

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 16 stron
Dziś dodatek „Gustlik”.

Dziś dodatek robotniczy.
Dziś dodatek rolniczy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Śląsk otrzymuje dodatkowe 2 i pół milionowe kredyty gospodarcze dzięki staraniom p. Wojewody Grażyńskiego.

Katowice, 8. I. (Pat.) Na skutek starań P. Wojewody dr. Grażyńskiego przyznała Rada Ministrów dodatkowe kredyty gospodarcze dla Województwa Śląskiego w sumie 2 mil. 550 tys. zł., z czego na:

remont budynków, zajętych przez polację wojewódzka 70 000 zł., budowę domów robotniczych 1 650 000 zł., udział w Związku Celowym samorządów dla eksploatacji kamieniołomów 250 000 zł., na budowę dróg a mianowicie: budowę szosy Herby — Boronów 50 000 zł., budowę szosy Sumina — Kornowac 250 000 zł., rozbudowę szosy Kończyce — Makoszowy 40 000 zł., naprawę drogi Bielsko — Dziedzięce 90 000 zł., budowę drogi

Wisła — Istebna 100 000 zł., budowę mostu nad Łiswarta na drodze Lubliniec — Herby 50 000 zł.

Kredyty powyższe zostały już asygnowane i odośnie roboty zostaną bez-

zwłocznie rozpoczęte, co umożliwi zatrudnienie dalszych bezrobotnych.

Powyższe dotacje Rządu Centralnego na cele gospodarcze Województwa Ślą-

Tylko jeszcze do 15-go stycznia wyłożone będą spisy wyborców do przejrzenia!

Czy sprawdzicie już, że zawierają także nazwisko Twoje oraz imiona członków rodziny Twojej, uprawniających do głosowania?

Czy nie zawierają przypadkowo nazwisk osób nieuprawnionych do głosowania? (n. p. optantów, pozbawionych praw obywatelskich skutkiem wyroku sądowego lub niepoczytalności i t. d.)

Wszelkie zażalenia lub zastrzeżenia należy wnieść natychmiast, do 24 godzin, na ręce Komisji Obwodowej.

Nr. 1-szy list państwowych kandydatów do Seimu otrzymał Bezpartyjny blok współpracy z Rządem.

Warszawa, 8. I. (Tel. wł.) Dziś w Komisji wyborczej złożono 5 pierwszych list państwowych kandydatów do Sejmu. Numer pierwszy, jak się dowiadujemy, otrzymał Bezpartyjny blok współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Nazwiska kandydatów są narazie trzymane w tajemnicy i ujawnione będą dopiero po 15 bm., numer drugi otrzymała P. P. S. Na pierwszym miejscu znajduje się były poseł Daszyński, a następnie w kolejnym porządku pp.: Barlicki, Żuławski, Marek, Niedziałkowski, Kuryłowicz, Diamand, Kwapiński, Zaremba, Lieberman, Klim, przedstawiciel niemieckich socjalistów ławnik miasta Łodzi. Na 18. miejscu tej listy znajduje się niemiecki socjalista, radny miejski Kuk. Numer

trzeci otrzymała lista państwowa „Wyzwolenie”. Na pierwszym miejscu tej listy znajduje się prezes stronnictwa Maksymilian Malinowski, następnie były poseł Bagiński, były poseł Nowicki, były poseł Putek, były poseł Smola, były poseł Bagiński, były poseł Nowicki, redaktor tygodnika „Wyzwolenie” Róg. Jednocześnie „Wyzwolenie” zgłosiło listę do Senatu. Na pierwszym miejscu stoi były senator Woźnicki, Dr. Motz z Parwy i były senator Nocniński. Numer czwarty otrzymała lista „Bundu”. Na pierwszym miejscu tej listy stoi prezes Ehrlich, na drugim ławnik miasta Warszawy Alper, na trzecim Liechtenstein, radny miasta. Piątą zgłoszoną listą jest Poate Sion.

Przed walką Międzynar. Kartelu Stalowego z polskim przemysłem żelaznym?

Katowice, 8. I. (AW.) Jak się dowiadujemy, zanosi się na rozpoczęcie walki Międzynarodowego Kartelu Stalowego z polskim przemysłem żelaznym i nie jest wykluczone, że na skutek tego ceny za blachy cieniokie i walcówki zostaną obniżone w najbliższym czasie o 10—15 proc. Krok ten ma podobno na celu uniemożliwić wejście na rynek konkurencji zagranicznej, próbującej ostatnio przy pomocy cen dumpingowych przedostać się na polski rynek wewnętrzny. Konkurencja ta tłumaczy się jednolitym frontem wszystkich uczestników Międzynarodowego Kartelu Stalowego, usiłujących zmusić Polskę do przystąpienia do Kartelu na zasadzie proponowanych jej, niekorzystnych warunków. Hutnictwo polskie zachowuje natomiast wobec

Kartelu wyczekujące stanowisko, zwłaszcza wobec istniejących w Kartelu tarć pomiędzy poszczególnymi uczestnikami, w pierwszym rzędzie nieporozumień francusko-belgijsko-niemieckich na tle projektowanych syndykatów sprzedaży oraz na tle nowych żądań bloku środkowo europejskiego. Słuszność polskiego punktu widzenia potwierdza najlepiej stanowisko przemysłu angielskiego, który do czasu wyjaśnienia stosunków w Międzynarodowym Kartelu nie zamierza wogóle prowadzić z Kartelem pertraktacji i znosić musi tytułem represji inwazję żelaza zagranicznego, której przeciwnością nie tyle obniżka swych cen, ile żądaniem do Rządu ochrony pod postacią zaprowadzenia t. zw. „marek pochodzenia” i wyższych stawek celnych.

skiego, to sukces nieustrudzonych a troskliwych starań P. Wojewody Grażyńskiego, mających na celu przedewszystkiem polepszenie bytu ludu Śląskiego przez dostarczenie mu zarobku i chleba. Z drugiej strony kredyty te umożliwią powiększenie budowy mieszkań dla robotników przez dokończenie rozpoczętych już budowli i rozpoczęcie nowych. Kredyty na eksploatację kamieniołomów do budowy dróg i naprawy ulic oraz dotacji na budowę i rozbudowę szos pozwolą zatrudnić bezrobotnych przy robotach, jak też przezyczniają się do ulepszenia naszych dróg.

Nowy Rok, dzięki zabiegom P. Wojewody Grażyńskiego, rozpoczął się dla Śląska nad dobrą, realną nadzieją!

Rządy w Gdańsku obejmuje koalicja „Wejmarska”.

Gdańsk, 8. I. (Pat.) Wznowienie pomierzeń centrum, liberalami i socjal-demokratami rokowania o utworzenie nowej koalicji senackiej, doprowadziły wczoraj, jak donosi prasa tutajsza, do zasadniczego porozumienia w sprawach spornych. Jak slychać, w sprawie reorganizacji Senatu osiągnięto porozumienie idące w kierunku pozostawienia dotychczasowego ustroju Senatu Wolnego Miasta, składającego się z senatorów — uśrednionych i parlamentarnych. Wprowadzono jednak zmianę, postanawiającą, że w przyszłości cały Senat będzie odnowialny przed Sejmem i w razie uchwalenia votum nieufności, musi ustąpić. Jednakże, celem zapobieżenia uzależnienia Senatu od przypadkowej większości, postanowiono, że w pierwszym głosowaniu nad votum nieufności za się musi conajmniej 23 obecnych posłów. Gdyby większość tej uzyskać nie można było, odbędzie się w 7 dni drugie głosowanie, przy czym do uchwalenia votum nieufności dla Senatu wystarczy 61 gł.

Ambasador Skrzyński w Warszawie.

Warszawa, 8. I. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył ambasador polski przy Watykanie p. Skrzyński. Przyjazd jego związany jest z pobytem kard. Hlonda we Włoszech.

Minister pruski przeciw nierogaciznie z Polski.

Berlin, 8. I. (Pat.) Pruski minister Rolnictwa Steiger oświadczył na konferencji prasowej, że wszelkimi środkami będzie przeciwdziałał dopuszczeniu polskiej nierogacizny żywej do importu albo przewozu przez Niemcy. Minister wypowiedział się dalej przeciwko dopuszczeniu mięsa polskiego do wolnej sprzedaży w Niemczech.

Nowe projekty rozporządzeń w opracowaniu.

Warszawa, 8. I. (Tel. wł.) Wszelkie Ministerstwa pracują obecnie nad szeregiem ustaw i rozporządzeń, jakie Rząd na zasadach pełnomocnictw zamierza przeprowadzić i ogłosić jeszcze przed zwołaniem następnego Sejmu. Opracowane są projekty rozporządzeń w sprawach bardzo pilnych, których zatwierdzenie w trybie sejmowym zajęłoby wiele czasu.

Min. Zaleski wygłosi przemówienie o polityce zagranicznej Polski.

Warszawa, 8. I. (Tel. wł.) W poniedziałek odbędzie się bankiet dla badaniach zagadnień międzynarodowych, na którym minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski wygłosi przemówienie o polityce zagranicznej Polski. W zeszłym roku na takim samym bankiecie minister Zaleski wygłosił przemówienie, które wywołało wielkie wrażenie w całym świecie politycznym.

Weryfikacja list państwowych.

Warszawa, 8. I. (Tel. wł.) W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którym omówiona będzie sprawa weryfikacji list państwowych, a to ze względu na konieczność sprawdzenia prawdziwości składania tych list.

MEBLE

kupicie po najniższych cenach także na raty w Magazynie Mebli Śląsk

SZELENC I SPAŁEK

Roździeń-Szopienice, ul. Rawy 4

Tel. 27 — Bardzo duży wybór — Tel. 27 1653

Dziś feljeton pisarza Edmunda Biedera p. t. **Święta w Zakopanem.**

z Rybnickiego.

(R) Gwiazdka żołnierska w Rybniku. Komitet...

(R) Gwiazdka dla dzieci szkolnych. Staraniem...

Hotel Savoy Katowice. Telefon 474 i 475. Przy hotelu restauracja i winiarnia.

z Tarnogórskiego.

(T) „Hutnictwo w Polsce”. W niedzielę, 8. bm. o godzinie 12.30...

(T) Przedstawienie szkoły I. w Radzionkowie. 3. bm. o godz. 18 na sali p. Tęczyki...

(T) Gwiazdka w szkole I. w Radzionkowie. Staraniem kier. szkoły p. Kanitwa, grona naucz. i rodziców...

z Cieszyńskiego.

(C) Statystyka ludności w Cieszyńskiem. Na polsku w Śląsku Cieszyńskim jest 95,394 katolików (66 proc.)...

(C) Rzeczy znaleziono. 24. ub. mies. znaleziono w Bielsku kołnierze futrzany, który odebrać można w Dyrekcji Policji...

z kraju.

(*) Instrukcje biurowe dla urzędników w Ministerstwie Oświaty. Ministerstwo Oświaty wydało dla swych urzędników nowe instrukcje biurowe...

(*) Komitet rozbudowy Gdyni. W dniu 20. stycznia br. odbyła się w Warszawie kolejna posiedzenie komitetu rozbudowy Gdyni.

Życie sportowe.

Kalendarzyk dzisiejszych zawodów piłkarskich.

W Katowicach: Dłuna — Kolejowy K. S. Powyższe kluby dookończą dziś przerwane w drugiej serii, wskutek ulew, zawody o mistrzostwo klasy A.

W Siemianowicach: K. S. 07 Siemianowice — Benthos 09. W Mysłowicach: K. S. 06 Mysłowice — Śląsk Siemianowice.

Dalsze wyniki zawodów piłkarskich z święta „Trzech Króli” dnia 6. 1. 1928.

Wieloniec: Orzeł — K. S. 20 Bogucice 2:2 (2:0). Orzeł gościł na swoim boisku K. S. 20 Bogucice, z którym stoczył zawody przyjacielskie.

Orzeł przegrał z zespołami z Katowic. Gra była zaciekła, niezwykła ambicja wiodła do niej drużyny gości, która po przewie doznała dwa stracone punkty...

K. S. Dab — Kolejowy K. S. Katowice 2:1 (1:0). Gra ostra, chwilami brutalna, wskutek czego sędzia p. Potyka 7 minut przed końcem był zmuszony ją przerwać.

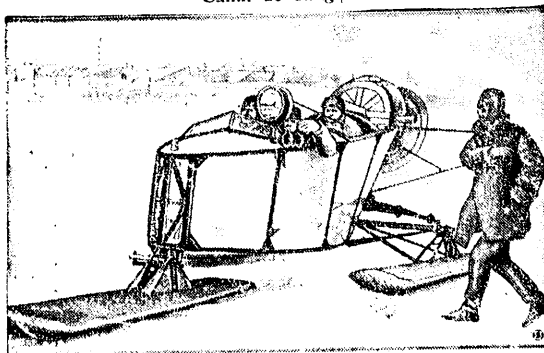
Przyrost reprezentacji Polski. Reprezentacyjnym pomocnikiem Polski Pawłowi Lubinie urzędził się pierwszy synek. Zyczyć mu należy, by syn jego był godnym następcą oca.

Ciężka atletyka.

Śląski Okręgowy Związek atletyczny przeprowadził dnia 1. 1. 1928 w Nowej Wsi wall i kwalifikacyjne w klasie koniców. Do zawodów stanęło 8 konkurentów: Dworok, Kuclarczak i Opawski (KS. Powstaniec Nowa Wieś), Ganzer, Ruda, Moczko (Sokol II, Katowice), Göpfert i Jasiński (Olimpia Janów).

Sanki ze śmigi.

stoczyli Ganzer z Moczka, obaj Sokół II, Katowice. Ganzer reprezentuje tylko klasę musza, mimo to jest on dla Moczki groźnym przeciwnikiem...



Na obrazku widzimy sanki, zaopatrzone w śrube, umożliwiające nadzwyczajną szybkość.

Gdynia (ref. Min. Komunikacji). 3) plan regulacji w Gdyni (ref. Min. P. P.). 4) zdolność przewożenia koleji (ref. Min. Komunikacji).

(*) Sekciarz niemiecki przed sądem. Przed Izba Karne sądu okr. w Gnieźnie stał 62-letni Łobzista, z Kopszynia, pow. Wąrowskiej. Otto Kurzwiek, oskarżony o zbrodnię przeciw moralności.

(*) Dowiezienie szybów naftowych. W szybie kopalin „Standard” w Mraźcu dowieziono w głębokość 1480 metrów 10 cystern rony na dobie i 4 metr. sześć, gazów na minutę.

Z ruchu wydawniczego.

„Pamięć Polski” rozpoczął plasty rok wydawnictwa. Jest to naprawdę rzadkość w dzisiejszych czasach wydawniczych, by pismo, nie licząc na szerokie sfery społeczeństwa, mogło przetrwać tak długo.

Kronika kulturalna.

Wieczór polski w radio heisingforskim. Niedawno temu stacja radiofoniczna w Heisingforsie (Holsinki) poświęciła program całego wieczora Polsce. Program był następujący: przemówienie ministra pełnomocnego Filipowicz, po którym chór „Suomen Laulu” odpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych. Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych otrzymała od Johna D. Rockefellera sumę 700 000 dolarów na wykonanie orkiestry radiowej w Heisingforsie.

Rzeczy ciekawe.

Pierwsza próba transfuzji krwi.

W roku 1723-m lekarze angielscy po raz pierwszy zastosowali transfuzję krwi z jednego zwierzęcia na drugie i zbadali jej wyniki zapomocą liczych doświadczeń, dokonanych na owcach, psach i koniach.

Do piero w roku 1793, po dwudziestu latach badań i obserwacji, angielski lekarz Jenner, wynalazłszy szpiczniki, wykazał, jak wielkie znaczenie o mają zwierzęta w lecznictwie. Teorie to znacznie później udoskonalił Pasteur.

Ślub z odłogłości.

Opodal przegro Irlandii (na zachód od Hrabstwa Kerry) leży wiosna Blasket, która jest jedną wielką skalą bez portu i zatoki. Tym sposobem komunikacja z brzegiem jest niemożliwiona w ciągu większej części roku.

Oszczędzajcie Izzy, bo to może wam się przydać.

Dr. Aleksander Fleming, lekarz szpitala Saint-Mary w Londynie dowiódł, iż jedna liza ludzka włada do naczynia z milionem najróżniejszych mikroów, zabija je natychmiastowo. Przyczyną to „właściwość” lez jest podobno pewna substancja chemiczna, która zawiera ją (które) żaden mikroby nie może przetrwać.

Z życia kulturalnego.

nielentki żołnierza z kampanii 1920, natomiast rozpoczął Państwo drukować wspomnienia z czasów rekrutacji polskiej w Ameryce. Wiele notatek, zapisków i wspomnień o czynach naszych bohaterów, kilka ilustracji itp. zamknął pierwszy zeszyt „Pamiętnik” Niechaj te słyzy, które współżyły te czasy uczynia za swój obowiązek poprzez pismo to, którego roczną przedpłatą wnosi 100 dwie 10 złotych. Adres: Lwów, Skrytka 98.

Sprawy kościelne.

J. Em. Kardynał Hlond i purpurowy gwoździak.

„Il Giornale d'Italia“ z dn. 24 bm. poda...

Mons. Callori, wreczając J. Eminencji kapelusza...

W czasie wojny światowej J. Eminencja Ks. Kardynał Hlond...

Po przybyciu do Wiednia J. Em. składa gwoździak na ołtarzu Matki Bożej...

„Lat dużo upłynęło — mówi Mons. Callori — a Matka Najświętsza, pamiętając o tak miłej ofierze...“

Kapitan w roli „bezrobotnego“.

Godny naśladowania przykład dał o. Stanley Parker z Newcastle.

W 1870 r. w 2062 żonatyh hrabiów — było 740 nieżonatyh ponad 36 rok życia.

Nie chodzi tu jednak o podobne obawy wśród szlachty, tylko o te częste lu-

W czysto katolickich małżeństwach: (1891) 5,2, (1913) 4,7, w czysto protestanckich: (1891) 4,2, (1913) 2,9.

Znanym obławem jest wymieranie szlachty. W 1870 r. w 2062 żonatyh hrabiów — było 740 nieżonatyh ponad 36 rok życia.

Wiele mówi taka odezwa o usposobieniu jej redaktorów i ich ideowych braci.

Wiadomości gospodarcze.

Niemcy się wyludniają.

Wiadomo, że dla rozwoju potęgi państwa ważną jest rzeczą wzrost ludności.

W Niemczech w ciągu ubiegłego stulecia liczba ogólna urodzin wynosiła przeciętnie wśród ludności 37 do 40 żywo urodzonych na tysiąc głów.

W niektórych częściach Niemiec różnice są znaczne, co zależy od przewagi mieszkańców miast, lub wsi.

Obecnie jeszcze liczba urodzin jest większa wśród ludności katolickiej, aniżeli protestanckiej.

W Prusach na jedno małżeństwo przypadło, przed 40-tu laty urodzin: W czysto katolickich małżeństwach: (1891) 5,2, (1913) 4,7.

Obliczenie dokonane w r. 1926 wśród klas robotniczych wykazało wśród robotników (kackich i drzewnych w mieście) General jest tylko 2,3 dzieci na jedno małżeństwo.

Nie chodzi tu jednak o podobne obawy wśród szlachty, tylko o te częste lu-

dnosci, która znalazła się wśród sfer wyższych. Nawet wśród żonatyh oficerów, którzy w państwie niemieckim, przed wojną liczyli około 30 tysięcy głów, a prztem byli to ludzie doskonale fizycznie rozwinięci.

Wśród 22.264 wyższych urzędników państwowych w Prusach, miało 70 proc. małżeństw mniej niż troje dzieci.

W Bawarii, w 1926 na jednego wyższego urzędnika wypadło 1,9 dzieci, na każdego 60 do 64-letniego 2 do 3. W r. 1912, wśród średnich urzędników pocztowych w Bawarii było 17,7 proc. bezdzietnych, 26 proc. miało jedno dziecko, a 27,4 proc. dwoje.

Obliczenie dokonane w r. 1926 wśród klas robotniczych wykazało wśród robotników (kackich i drzewnych w mieście) General jest tylko 2,3 dzieci na jedno małżeństwo.

Obliczenie dokonane w r. 1926 wśród klas robotniczych wykazało wśród robotników (kackich i drzewnych w mieście) General jest tylko 2,3 dzieci na jedno małżeństwo.

Konwencja w przemyśle szklanym.

Od dłuższego czasu koniunktura w przemyśle szklanym pogarsza się stale.

W datę do uporzędowania stosunków, najpoważniejsze huty szkła obojęnego w Polsce, a mianowicie: Spółka Akcyjna Huty w Zabkowie, (Glacé du Midi), Huta „Kara“ w Piotrkowie (Bełziska Spółka Akcyjna dawniej Emil Heabler) i Malopolskie Fabryki Szkła w Szczakobrochowie...

Głównym celem umowy jest zapewnienie normalnej pracy w hutach. Jedną z wleku przyczyn, zmuszających powyższe przedsiębiorstwa do zorganizowania się do wspólnej obrony swoich interesów, jest bezsprzecznie obawa o umożliwienie łatwiejszego importu szkła niemieckiego, w związku z rozpoczęciem się pertraktacjami o zawarcie traktatu handlowego.

Uprawa chmielu w Polsce.

Uprawa chmielu w Polsce czyni duże postępy. Rok rocznie, jak podaje Związek Plantatorów Chmielu, powierzenia zasiewów wzrasta o kilka ha.

Diatego też Ministerstwo Rolnictwa zabiega, aby przy szkołach rolniczych utworzone zostały instruktoraty dla uprawy chmielu i jego suszenia.

Eksport przemysłu włókienniczego bielsko-bialskiego.

Według ostatnich danych statystycznych fabryki włókiennicze Białej-Bielskiej wysłały zagranicę w listopadzie br. ocołem 14.685,66 kg. tkanin wełnianych kolorowych o wartości 647.359 zł.

Rynek materiałów dzianych. Koniunktura w przemyśle dzianym dość pomyślna. Fabryki pracują na jedną zmianę, ponieważ obawiają się nadprodukcji, która mogłoby spowodować zażenie cen.

Koniunktura w tegorocznym sezonie zimowym jest pomimo wszystko jednak znacznie gorszą, aniżeli w zeszłorocznym, kiedy to ruch był bardzo wielki i ceny miały tendencję wybitnie moją.

Pod przewodnictwem dwu największych fabryk dla produkcji margaryny Jurgensa i Van den Bergha utworzył się niedawno nowy trust międzynarodowy fabrykantów margaryny małej na celu zupełne opanowanie produkcji tego artykułu.

Jedynego poważnego przeciwnika na terenie Anglii trust ten spotyka w Hurtowni Spółdzielczej Stowarzyszeń Spożywców, która posiada i własną fabrykę margaryny, 2 rafinerie, 12 własnych ferm tłuszczów i cały szereg agentów dla skupu produktów zwierzęcych i roślinnych w koloniach brytyjskich.

Wiele mówi taka odezwa o usposobieniu jej redaktorów i ich ideowych braci.

Dział rozrywek umysłowych

LAMIGŁÓWKA KONIKOWA.

Table with 10 columns and 10 rows of letters for a word search puzzle. The letters are arranged in a grid with some missing, forming a shape like a horse's head.

ZAGADKA.

W miejsce kresiek wstawilem litery, żeby utworzyć 15 wyrazów, czytane od lewej ku prawej. Przy dobru rozwiązaniu litery w miejscu krzyżyków, czytając z góry na dół, utworzą imię i nazwisko poety polskiego. Znaczenia wyrazów. 1. miejscowość na Śląsku Opolskim, 2. cząstka organizacji, 3. państwo Ameryki Połudn., 4. miasto egipskie, 5. część ubrania, 6. wyrob niemiecy, 7. przorwa, 8. służby wojska, 9. europejski, 10. moneta, 11. zwierze domowe, 12. roślinna, 13. morze, 14. naczelny legitymacja, 15. imię meskie.

DZIAŁ ZAGADEK „Polski Zachodniej“ Kupon Nr. 1 (Wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem)

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony sprawom robotniczym i społecznym.

Spółdzielczość w wojsku polskim.

Szerszej publiczności pewnie nie jest wiadomym, że Polska jest jedynym krajem na świecie, posiadającym samodzielną, rozciągającą się na cały kraj jednolitą organizację spółdzielczą spóżywców w armii. Organizacja polega na tem, że przy każdym pułku, przy batalionach Korpusu Ochrony Pogranicza i większych garnizonach istnieją samodzielnie na zasadach ogólnej ustawy o spółdzielniach funkcjonujące spółdzielnie spóżywców, do których należą formalnie członkowie korpusu oficcerskiego i zawodowi podoficerowie, a czynią zakupy i korzystają z całego dorobku prac kulturalno-oświatowych także szeregowi niezawodowi. Spółdzielni takich było w dn. 1. 1. 1927 r. ogółem 238. Prócz tego do Związku należało 12 spółdzielni mieszkaniowych — razem 250 spółdzielni. Liczba, jak na stosunki wojskowe — imponująca. Wszystkie one należą do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych, który rozciąga nad nimi opiekę instrukcyjną, prowadzi na ich terenie prace kulturalno-oświatowe i wydaje fachowe czasopismo „Społem Wojskowy Przewodnik Spółdzielni”. Działalności handlowej Związek Rewizyjny sam nie prowadzi, gdyż na podstawie specjalnej umowy wszystkie spółdzielnie wojskowe zaopatrują się w towar w Hurtowni Związku Spółdzielni Spóżywców Rzeczypospolitej Polskiej i jego oddziałach prowincjonalnych.

Związek ten wydaje też co rok szczegółowe sprawozdanie z działalności, swojej i zrzeszonych w nim spółdzielni wojskowych. W pierwszych dniach grudnia ub. r. w 5 lat od chwili założenia Związku, wyszło właśnie z druku najnowsze takie sprawozdanie na dzień 1. 1. 1928 r., z którego z przyjetnością czerpiemy dane następujące:

200 spółdzielni pułkowych, które nadesłały sprawozdania szczegółowe i bilansy roczne, liczyły formalnie członków 37,201, nie licząc owych dziesiątków tysięcy kupujących szeregowców w służbie czynnej, którzy ze względów formalno-wojskowych nie mogą być członkami faktycznymi lecz związani są ściśle ze spółdzielczością wojskową. Zatrudniały one ogółem 671 pracowników.

Kapitał obrotowy wynosił 3,577,371 zł. co stanowi na jedną spółdzielnię przeciętnie około 18,000 zł. Jak solidnie spółdzielnie te pojmują wyższe cele kooperacji, świadczy fakt, że z powyższej sumy 3,5 miliona przepadła na fundusze społeczne blisko 600,000 zł. Nie jest więc naszą spółdzielczością wojskową tylko prosta kantyna handlowa, nie jest prosta rozdzielnia, lecz świadoma organizacja społeczna, działająca według zasad rozdzielczych. Na prace oświatowe (biblioteki, czytelnie, teatry, sport itp.) wydały spółdzielnie te w r. ub. 30,000 zł.

Obroty (suma towarów sprzedanych) za rok 1926 wynosiły około 25 milionów złotych.

Prócz sklepów spóżywczych spółdzielnie pułkowe posiadały 2 piekarnie, 13 masarni, 17 warsztatów szewsko-krawieckich i 12 innych wytwórni. a a prócz tego prowadziły ogółem 111 świetlic, herbaciarni, fryzjersi, czytelnie i t. p.

Czysta nadwyżka wyniosła 828,464 zł., z czego przesyła 20% na cele kulturalne.

Jeszcze poważniej w wynikach gospodarczych przedstawiają się bilanse trzech dużych spółdzielni okręgowych (Lublin, Lwów i Bzresz n. B.) oraz Wojskowego Zjednoczenia Spóżywców w Warszawie, które wykazały razem przeszło 2,5 miliona obrotu.

W 12 spółdzielniach mieszkaniowych było ogółem 827 członków, w budowały one 103 domy z 195 mieszkańami, na przestrzeni 146,9 ha. Koszty budowy w r. 1926 wynosiły 1,259,800 złotych.

Niesumienny opór kapitalistów hutniczych w sprawie realizacji rozporz. o 8-godz. dniu pracy.

Przykłady złośliwej interpretacji rozporządzenia. — Potrzebna czujność i solidarność robotników hutniczych.

(r.) Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23. grudnia 1927 roku w sprawie czasu pracy w hutach na Górnym Śląsku, przywracające pewnym kategoriom pracowników 8-mio godzinny dzień pracy — natrafiliśmy w wykonaniu na opór szeregu dyrekcji hut — wywołało cały szereg zażaleń ze strony robotników.

Przemysłowcy, nie chcąc pozbawić się korzyści, jakie płynęły z dotychczasowej normy godzin pracy w hutach — a nie mogąc przeciwstawić się rozporządzeniu ministra — postanowili interpretować poszczególne punkty rozporządzenia tak, aby z dobrodziejstwa rozporządzenia korzystała jaknajmniejsza liczba pracowników hut. Na te takiej właśnie interpretacji powstały zatargi w poszczególnych hutach, których likwidacją zajmie się specjalna komisja, która odejdzie huty górnośląskie.

Między innymi rozporządzenie p. ministra opiewa, że w stalowniach i odlewniach stali dla wszystkich robotników, zatrudnionych przy robotach gorących, obowiązują 8-mio godzinny dzień pracy (z wyjątkiem obsługi zewnętrznej). Otóż dyrekcje poszczególnych hut postanowienie to interpretują w ten sposób, że stoją powyższą normę godzin pracy jedynie do robotników bezpośrednio zatrudnionych przy piecach martinowych itd. — jak szmelcerów, generatorowych itd., a odmawiają 8-mio godzinnego dnia pracy robotnikom, wypełniającym prace pomocnicze przy powyższych kategoriach robotników, jakkolwiek sily pomocnicze pracują w takichże warunkach, co i sily fachowe.

To jest jeden wypadek niewłaściwej interpretacji rozporządzenia. Podobnie przedstawia się sprawa przy wykonaniu rozporządzenia ministerjalnego dla robotników — odlewaczy w stalowniach. I dla tej grupy hutników dyrekcje hut czynią w jakikolwiek sprzeczne z rozporządzeniem. Mianowicie stoją 8-mio godzinny dzień pracy dla odlewaczy bloków stalowych, a nie wprowadzają teże normy godzin pracy dla hutników zatrudnionych przy odlewaniu stalowych części maszyn, stając na stosowności, że tego rodzaju pracy hutniczej nie można zaliczyć do „robot gorących”. Jest to zupełnie niewłaściwe stanowisko, z czego dyrekcje nie powinny sobie zdawać sprawę.

A oto dalsze wypadki niewłaściwej interpretacji przez dyrekcje hut rozporządzenia ministerjalnego.

Rozporządzenie to wprowadza z powodu 8-godz. dniu pracy na dobę dla palaczy w kotłowniach w ręcznym zaspy-

waniu paliwa. Zastosowawszy to rozporządzenie do palaczy — dyrekcje hut odmówiły tego dobrodziejstwa rozporządzenia ministerjalnego robotnikom z kategorii starszych palaczy (dozorcom), co również jest krzywdzące. Starsi palacze — przy dzisiejszej oszczędności organizacji pracy w hutach — chcą odpowiedzieć swemu zadaniu, niejednokrotnie wykonują pracę palacza, a więc i do nich odnosi się owe rozporządzenie.

A już w sposób zupełnie widoczny uchylają się dyrekcje hut od zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w spawalniach.

Rozporządzenie ministerjalne mówi, że dla spawaczy autogenicznych o 1-go stycznia 1928 r. obowiązują 8 godzin pracy na dobę. Dyrekcje hut, korzystając jednak z faktu, że jeden i ten sam robotnik może aparatem autogenicznym spawać i ciąć żelazo czy stal przy zastosowaniu niewielkiej zmiany w aparacie — pracą tego robotnika w ciągu dnia tak dysponuje, że on sam nie wie, kiedy jest spawaczem (a więc uprawnionym do korzystania z postanowień rozporządzenia ministerjalnego), a kiedy nim nie jest (a więc robotnikiem nie objętym rozporządzeniem Ministerstwa).

Wycie przytoczone, jak i inne uchylenia w wykonaniu przez przemysłowców rozporządzenia ministerjalnego doprowadziły do nieporozumień między robotnikami a dyrekcjami, w następstwie czego organizacje zawodowe odniosły się do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o załatwienie wyników na te błędnych interpretacji rozporządzenia ministerjalnego zarządów.

Jak już w jednym z poprzednich numerów „Polski Zachodniej” wspomnieliśmy, od soboty 7 stycznia r. b. urzędnie specjalna komisja, której zadaniem jest zbadanie charakteru pracy poszczególnych kategorii robotników w hutach i wydanie opinii co do charakteru i warunków pracy tych kategorii. A więc sprawa wynikłych ostatnio w hutach zatargów wchodzi na drogę definitywnego załatwienia. Rzeczą tedy osób przodujących w ruchu robotniczym — a w pierwszym rzędzie radców załogowych będzie, by sporne kwestie należycie komisił były przedstawione.

Uwaga ta nasuwa nam się z tego powodu, że — jak nas informują — do komisji tej, składającej się z przedstawicieli przemysłu i robotników, mają nie wejść przedstawiciele organizacji zawodowych, a to z powodu sprzeciwu przemysłowców. Natomiast interesy robotników każdej poszczególnej huty mają w komisji zastępować radcy załogowi danej huty.

Fizyczne i moralne męczarnie

których doznają robotnicy - Polacy w Meklemburgii.

O strasznych stosunkach, wśród jakich pracują i żyją polscy sezonowi robotnicy rolni w Meklemburgii — o stosunkach, aragających najbardziej prymitywnym wymogom moralności i kultury — świadczy artykuł p. t. „Himmelschreide Verhältnisse”, zamieszczony przez prof. Kellera na łamach wychodzącego w Wrocławiu „Schlesische Volkszeitung”.

Zgroza przejmując, kiedy czyta się o torturach moralnych i o męczarniach fizycznych, jakie przeżywają nasi rodacy w Meklemburgii.

Nie dziwnego, że Niemcy nie mogą znaleźć wśród własnych rodaków amatorów na licho płatną pracę w strasznych warunkach — prace niszczącą ciało i duszę.

W artykule omawiany jest głównie „święcony” zwyczaj” przyjmowania do pracy jedynie „parę sezonowych”, a to celem jaknajwiększego wyzyskania ro-

Odwiedziny w Spółdzielczym Stow. Robotników

w Woodwich pod Londynem.

(Korespondencja wt. „Pol. Zach.”)

Londyn, w styczniu.
Współpracownik belgijskiego czasopisma spółdzielczego „Cooperation Belge” p. V. Decroeyer odbył niedawno wycieczkę do wyżej wymienionego stowarzyszenia, które jest jedną z największych spółdzielni spóżywców w Anglii i podaje swe wrażenia i natutki stamtąd w listopadowym numerze tego pisma m. in. jak następuje: „przebiegliśmy niektóre tylko działy tej instytucji. Oto jeden z najokazalszych magazynów podziemu o godnej architekturze, sprzedający tygodniowo za 3000 funtów szterlingów. Naprzeciw tego magazynu — sklep mięsny i składy opału z targiem 1000 funtów tygodniowo.

Co jakiś czas odbywają się regularnie tygodnie propagandy. Zjednali one spółdzielni w ostatnich 6-ciu tygodniach 20,000 nowych członków.

Sklepow takich ma spółdzielnia w Woodwich 60, a członków już 200,000. Plac personelu sklepowego i biurowego wynoszą 3 funty szt. tygodniowo.

Zwiedzaliśmy następnie stolarnie, magazyny obuwnicze i konfekcyj. W szewskich warsztatach reparacyjnych naprawia się 2000 par obuwniczych, wszystko gotowe na umówioną godzinę, odstawiane członkom do domów.

Po zwiedzeniu jeszcze kilku magazynów, zbudowanych z tym samym gustem w stylu nowoczesnym, widzieliśmy jeszcze jedną z dwu piekarni, wypiekających w ciągu 6 miesięcy 8,839,713 bochenków kilogramowych.

Fabryka konserw ma 68,619 funtów obrotu rocznego.

Sekcja transportowa ma 18 autobusów ciężarowych najnowszej konstrukcji.

Przyjeżdżają nas serdecznie śniadaniem we własnej dużej fermie Abbeywood. Pracownicy spędzają tam swoje „week-ends” (soboty popołudnia) i swoje ferie. Obrotu ogólnie w pierwszym półroczu 1927 roku wyniosły 2,272,020 funt. szt. (czyli przeszło 10 milionów złotych polskich).

Piekarnie pochłaniają co tydzień 4000 worków maki.

Własnych domów spółdzielnia posiada 1176 (!!) w czem 1080 mieszkańców dla członków. Kapitał udziałowy wynosi 1,924,697 funt. szt.

W styczniu 1927 roku stowarzyszenie to wykupiło wielki dom towarowy „Grose Bros LS” z rak prywatnych. Personal tego domu wynosi 131 osób. Walne zebrania delegatów odbywają się co kwartał.

Oto pobieżne sprawozdanie belgijszczyka. Kiedyż u nas werności członków do spółdzielni wzrosnie tak, aby i nasze stowarzyszenia mogły poszczycić się podobnym majątkiem społecznym.

Wobec tego polega na tem, że kiedy robotnik jest sam, wówczas, jeżeli chce znaleźć pracę, musi sobie koniecznie wyszukać przygodną towarzyską pracę i życia, a gdy które z nich będzie niezdolne do pracy, wówczas pracodawca wydała natychmiast oboje.

W większości wypadków wszyscy robotnicy bez różnicy płci śpią we wspólnych izbach i w warunkach, urągających najprymitywniejszym wymaganiom higieny i moralności, nie też dziwnego, że szerzy się anarchja moralna i choroby weneryczne.

Nieprawdopodobnie wprost rewelacje memickiego dziennika nie mogą pozostać bez oddźwięku. Nie możemy pozostawić braci naszych bez pomocy i oparcia w upadku fizycznym i moralnym.

Konieczna jest szybka i energiczna interwencja kompetentnych placówek polskich w Niemczech, celem przeprowadzenia sanacji tych hańbiących i pomstę do nieba wolających stosunków.

Kto podlega ubezpieczeniu pracowników umysłowych?

Obowiązujące od dnia 1. stycznia br. rozporządzenie P. Prezydenta R. p. z dn. 24. 11. 1927 r. wymienia w art. 3 kategorie pracowników umysłowych, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci. Pierwsze z wymienionych wyżej ubezpieczeń wykonywa obecnie „Fundusz Bezrobocia”, przyczem podlegający ubezpieczeniu zostali wskazani w rozp. Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 4. 1. 1926 roku. Ponieważ nowe rozporządzenie P. Prezydenta obejmuje więcej kategorii pracowników, niż poprzednie p. Ministra Pr. i Op. Sp., przeto pewna liczba pracowników umysłowych, dotychczas nie podlegająca przymusowemu ubezpieczeniu, obecnie będzie zmuszona zabezpieczyć się od 1. stycznia br., przyczem należy to dokonać przed 20. stycznia br.

Dla wiadomości zainteresowanych podajemy zatem, iż przymusowy ubezpieczenia w nowo-powstałych zakładach ubezpiecz. prac. umysłowych podlegają następujące osoby: 1) spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jak np. zarządców, kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów gospodarstw rolnych i leśnych, inżynierów, techników, konstruktorów, szwagarów, kontrolerów, oficyalistów rolnych i leśnych, kierujących techniczną pracą i odpowiadających za jej całość itp., 2) uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy itp.), 3) personel artystyczny teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych, stacji radiowych oraz doradcy literaccy i muzycy, 4) dziennikarze, 5) personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz wykwalifikowany w tych dziedzinach personel pomocniczy, 6) personel spełniający czynności biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, 7) personel telefonów i telegrafów, 8) farmaceuci, drogiści, kasjerzy, dysponenci, podróżujący, akwizytorzy, 9) sprzedawcy i ekspedyci sklepów i księgarzy, o ile ukończyli 6 kl. szkoły średniej ogólnej lub zawodowej, 10) nauczyciele i wychowawcy, 11) kapitanowie, oficerzy pokładowi i maszynowi, zarządcy i asystenci zarządu statków morskich i rzecznych.

Należy przytem zwrócić uwagę, iż obowiązkiem ubezpieczenia rozpoczyna się od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym pracownik objął zajęcie, uzasadniające ten obowiązek, a zajęcie trwało przynajmniej 14 dni w ciągu tego miesiąca, w przeciwnym razie od pierwszego dnia następnego miesiąca kalendarzowego, z tem samem zastrzeżeniem.

Również w interesie pracowników należy ściśle przestrzegać treści art. 11 rozp. P. Prezydenta, która ustala, iż do wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia, należy oprócz miesięcznej stałej pensji, również udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne wynagrodzenia, otrzymywane przez ubezpieczonego. Wartość wynagrodzenia w naturze będzie ustalać zakład ubezpieczeń. Przy dziennych placach przyjmuje się za podstawę do obliczeń 25-letnie wynagrodzenie dzienne, przy tygodniowych zaś, czterokrotne tygodniowe.

Do czasu zakończenia organizacji zakładów ubezpieczeń i przekazania im przez specjalnie w tym celu powołane komisje likwidacyjne czynności istniejących instytucji ubezpieczeniowych (zakład pensyjnego dla funkcjon. w Lwowie, zakł. ubezpiecz. urz. prywatnych w Poznaniu, zakł. ubezpiecz. prac. umysłowych w Król. Hucie i wreszcie „Funduszu Bezrobocia” w zakresie ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych), będą te ostatnie działać jak dotychczas, aby ubezpieczeni w nich nie ucierpieli z powodu odbywających się reorganizacji ubezpieczeń.

Wreszcie, przyjmując pod uwagę niechętnie naogół stanowisko właścicieli zakładów pracy wobec konieczności ponoszenia świadczeń na rzecz pracowników, winni wszyscy podlegający przymusowemu ubezpieczeniu pilnować, by przyznane im ustawowo prawo było przestrzegane, by pracodawcy nie uchylali pracowników.

O czym winni wiedzieć robotnicy rolni, którzy pracowali w Niemczech.

Przypomnienie.

Na podstawie umowy zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada 1927 z Niemcami rozporządzenia Niemcy od początku 1928 r. wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszcześliwe wypadki pracy i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłatę rent wstrzymały z powodu przebywania uprawniających w Polsce.

Ci robotnicy rolni, którzy otrzymywali z polskich Zakładów ubezpieczeń zasiłki, nie mają potrzeby wnosić nowych podań o renty niemieckie, gdyż Zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci zaś robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie rentowe dokumenty niemieckie (orzeczenie przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu ich pobytu w Polsce) do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych).

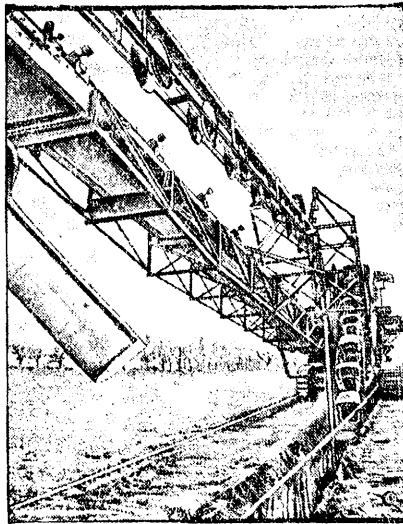
To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszcześliwemu wypadkowi przy pracy w Niemczech już po dniu 31 grudnia 1926 r.; pozatem

nie wolno Niemcom wypłacać im jednorazowej odprawy zamiast renty; Niemcy muszą więc wypłacać im rentę wypadkową i to za czas od wypadków a nie dopiero od dnia 1 stycznia 1928 r. (jak się płaci tym polskim rencistom, którzy wcześniej ulegli wypadkowi); rodziny ich zaś powinny otrzymać od Niemiec, o ile robotnik rolny zginął w Niemczech na skutek nieszcześliwego wypadku przy pracy, pośmiertne i odškodowanie niewypłacone mu w chwili śmierci.

Od 24 listopada 1927 r. nie wolno już w Niemczech w ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków odmawiać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom wypłaty rent z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce. Muszą być tak jak robotnicy niemieccy, o ile byli ubezpieczeni.

W razie pokrzywdzenia przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową winni się zainteresowani zwracać o pomoc do Konsulatów Polskich o ile przebywają w Niemczech, zaś do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Departament Ubezpieczeń Społecznych) o ile przebywają w Polsce.

Maszyna do zakładania kabli.



Dotychczas przeprowadzano przewody o wysokim napięciu na wysokich masztach. Obecnie skonstruowano maszynę, która wykopie row, zakłada kabel i bezpośrednio potem zasypuje go.

Sekretariat Generalny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy komunikuje, że biura Głównego Komitetu Wyborczego oraz Sekretariatu Generalnego N. Chr. Zjed. Pracy mieszczą się w Katowicach przy ulicy Stawowej 14, I p. i są czynne codziennie w godz. 9—14 i od 17—20, telefon 4-23. Wszelką korespondencję do N. Ch. Z. P. należy kierować pod powyższym adresem.

Międzynarodowa opieka nad dzieckiem i młodzieżą.

Udział Polski w kongresie paryskim.

W lipcu rb. w Paryżu podczas dwutygodniowej „Konferencji społecznej” odbędzie się kongres opieki nad dziećmi i młodzieżą. Każdy naród reprezentowany na nim będzie delegacją specjalną. Polski komitet współpracy z kongresem utworzony został pod przewodnictwem p. Bronisława Krakowskiego, naczelnika wydziału opieki nad dziećmi i młodzieżą Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Na pierwszym posiedzeniu komitetu uchwalono zwrócić się do pani prezydentowej Mościckiej z prośbą o przyjęcie przewodnictwa honorowego oraz ustalenie listy osób, którym powierzono opracowanie referatów na kongres.

Ponieważ podczas kongresu czynna będzie międzynarodowa wystawa opieki nad dziećmi oraz wystawa mieszkan robotniczych, komitet powiększono o

6 delegatów zarządów miast: Warszawy, Łodzi, Poznania, Wilna, Krakowa, Lwowa i jednego przedstawiciela związku miast.

W zorganizowaniu wyjazdu delegacji do Paryża ma przyjąć z pomocą komitetowi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Psychotechnika kolejowa.

Nowootwarte w gmachu Min. Komunikacji w Warszawie Biuro Badań Psychotechnicznych jest placówką, świadcząca o głębokim zrozumieniu nowoczesnych prądów naukowej organizacji przedsiębiorstw, Polska po za Niemcami, jest jedynym państwem w Europie, które wprowadza psychotechnikę kolejową. Podobne biura powstają również w kilku dyrekcjach kolejowych.

Pokłosie trzydniowych obrad Kongresu drogowego.

Ostatnio odbył się w Warszawie trzydniowy kongres drogowy. W ostatnim dniu obrad, które toczyły się w obecności p. Ministra Robót Publicznych i przy udziale 318 uczestników — zreasumowano dokonane prace kongresu.

Kongres wysłuchał protokółów posiedzeń trzech sekcji, poczem poddano wnioski przez nie przyjęte pod głosowanie.

Przedewszystkiem wnioski w sprawach techniki drogowej. Dotyczyła ona dróg wszelkich kategorii. Wyrażano też zalecenie stosowania ulepszonych materiałów spoidlowych, zwłaszcza produktów smołowych i bitumicznych. Kongres wypowiedział się przytem za hasłem „Polskie materiały na polskie drogi” z warunkiem, jednak, aby produkcja krajowa dostosowała się do potrzeb i wymagań techniki drogowej w Polsce.

Wreszcie kongres uznał potrzebę polewania do życia w Polsce „drogowego instytutu badawczego”.

W sprawach gospodarczo-finansowych kongres postanowił stworzyć stałe biuro kongresów drogowych. Na utrzymanie dróg bitych kongres uznał za wystarczające fundusze, jakie płyną na podstawie obowiązującej obecnie ustawy drogowej — bez specjalnej pomocy ze strony rządu; natomiast przy większych nowych robotach niezbędna jest pomoc rządu.

Następnie kongres powziął uchwałę, wyrażającą życzenie wprowadzenia ustawowego powinności naturalnych — szarwarku (służebności drogowej).

Fundusze na rozbudowę nowych dróg kongres widzi we wprowadzeniu opłat od pojazdów mechanicznych i zwierząt.

Najbardziej ożywną dyskusję wywołały wnioski sekcji administracyjno-organizacyjnej nad sprawą, czy zarząd dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych ma być oddany w ręce samorządu wojewódzkiego, czy nowioteż; w wyniku przyjęto uchwałę, wyrażającą pogląd, że zarząd wspomniany w imieniu znajdować się w rękach samorządu wojewódzkiego.

Wreszcie przewodniczący prof. dyr. M. W. Nestorowicz zamknął kongres, stwierdzając jego doniosłe znaczenie i nadmienając, że przyszły kongres odbędzie się w roku 1929 w Poznaniu.

Wieczorem uczestników kongresu podejmował prezydent m. st. Warszawy, inż. Z. Stoniński.

Izolacje zimno i ciepło-chronne

Fabryka materiałów izolacyjnych i substancji korkowych 97x69

Wilhelm Müller
Szarlet (Górny Śląsk)

Złoty Medal Paryż 1927

Podwyższenie wkładek Kolejowej Kasy Emerytalnej.

Z powodu ogólnej podwyżki rent z tytułu ubezpieczenia inwalidzkiego, oddział A Kolejowej Kasy Emerytalnej dla robotników w 6 dzielnicach pruskiej podwyższył wkładki członkowskie od dnia 2. bm., jak następuje:

przy zarobku do 660 zł. wkładka 40 gr.,
przy zarobku do 960 zł. wkładka 80 gr.,
przy zarob. do 1320 zł. wkładka 130 gr.,
przy zarob. do 1620 zł. wkładka 170 gr.,
przy zarobku ponad 1026 zł. wkładka 210 gr.

Z powyżej wymienionych wkładek przymusowym członkom Kasy należy stracić połowę. Dotychczasowe wkładki do oddziału B nadal obowiązują.

Popieraj przemysł rolny
A dasz pracę bezrobotnym.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony życiu i sprawom drobnego rolnika na Śląsku.

O ogrodzie i nauce ogrodnictwa w naszych szkołach.

Uwagi dyskusyjne.

Poruszając na łamach „Polski Zachodniej” tematy traktujące o znaczeniu ogrodu szkolnego, oraz konieczności wprowadzenia do szkół nauk ogrodniczych, kierowałem się przekonaniem, że aby wprowadzić je w czyn, należy o tem najpierw uświadomić społeczeństwo, należy owe zagadnienia spopularyzować, by jako konieczność państwowa nie tylko się wznowiły, lecz by stały się powszechne i zawsze żywe.

W społeczeństwie śląskim myśli te były i są podnoszone. Charakter bowiem gospodarczy kraju wymaga tu specjalnego uwzględnienia naturalnych potrzeb, oraz zastosowania w możliwie najszerszych granicach.

To też często słyszę, że tematy te poruszane bywają w życiu towarzystw kulturalnych, gospodarczych, a zwłaszcza nauczycielskich. Znaczenie ich wzrastać będzie coraz bardziej, myśli ta stanie się jeszcze żywniejszą z nastaniem parcelacji rolnej i reorganizacji naszego ogrodnictwa na Śląsku. W „Polsce Zachodniej” pojawiły się nawet cenne uwagi sędziwego ogrodnika p. E. Cieszkowicza, które pragnę uzupełnić.

Kreśląc zarys nauk ogrodniczych, wychodziłem z założenia, że nim możemy pomyśleć o wyższym i średnim szkoleniu ogrodników, należy najpierw wszechpić w umysły młodzieży — tak szkół powszechnych jak i średnich — zamiłowanie do ogrodnictwa, oraz znać podstawowych zasad tegoż. Nie omawiałem zatem poszczególnych działów ogrodnictwa, jak i ogrodów, zostawiając je na później na czas, gdy społeczeństwo przejdzie do tworzenia placówek kultury rolnej i ogrodniczej.

Nie mogę się jednak pogodzić z tem, by w szkole średniej (do której zaliczono i obecne 5-letnie seminarium nauczycielskie) były stosowane tylko nauki przyrodnicze, gdyż celem ogrodu winno być nie tylko zadanie pomocnicze przy nauce religii, ale musiny wysunąć i drugie zadanie tej instytucji, to jest jako środka wychowawczego dla młodzieży.

Należyce prowadzony ogród przez kwalifikowanego nauczyciela-ogrodnika, może stać się ważnym czynnikiem kształcenia młodzieży.

Trudności wprawdzie w zrealizowaniu są wielkie, lecz nie niemożliwe, nie dają podstaw do przejścia nad nimi do porządku dziennego.

Ogród szkoły średniej tak ogólnokształcącej, jak i zawodowej winien być miejscem, w którym uczeń, zwłaszcza klas niższych, przy pomocy nauczyciela mógłby we wszystkich porach roku wykonywać szereg czynności, z których wyniósłby wiele konkretnych korzyści. Takie prace ogrodowe, jak czyszczenie ogrodu, przekopywanie, nawożenie, uprawa i pielęgnowanie roślin dają sposobność praktycznego szkolenia się w ogrodnictwie. Własna praca wiąże z uczniem z ogrodem. Pracując w nim będzie uważnie śledził rozwój roślin, oraz mimo to uczył się będzie ściślej obserwacji czynników wpływających na wegetację. Tam uczył się będzie cierpliwości i pracowitości.

Ogród ten winien być nie tylko dla celów naukowych, demonstracyjnych, lecz również i dla szerzenia znajomości ogrodnictwa.

Równocześnie z pielęgnowaniem roślin, młodzież mogłaby się uczyć, poznając prawa przyrody, żyć się nią, pokochać i pracować nad jej poznaniem.

By zaś uczniowie mieli możliwość poznania tak praktycznych jak i teoretycznych wiadomości i interesujących zabiegów ogrodniczych, potrzeba wprowadzenia bodaj minimalnej ilości godzin na nauki ogrodnicze, które można dołączyć do nauk przyrodniczych. By uniknąć przeciążenia młodzieży, należałoby zredukować zakres niektórych nauk, mniej ważnych i potrzebnych w życiu.

Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Rozwój rolnictwa — to jedno z najważniejszych zagadnień i prac współczesnej Polski. Podniesienie i ulepszenie naszej produkcji, zwiększenie wydajności gleby wymaga poważnych i systematycznych badań i wysiłków. Podwaliny pod te prace ciosać począł państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, stworzony prawie z niczego, jak to tylko u nas w Polsce się potrafi, energią kilku ludzi z prof. Marchlewskim na czele, a skupiający dziś cały szereg poważnych uczonych, prowadzących bardzo rozległe badania i mający w dorobku za te lat kilka przeszło setkę wydrukowanych w pamiętniku prac.

Doprawdy podziwiać należy, jak wiele w ciągu tych kilku lat dokonano i jak szeroki rozpad nadano pracom i co najważniejsze jak ściśle potrafiło związać naukę z życiem praktycznym, jak celowo postawiono cały instytut na usługi uczonych i praktyków. Pamiętam wszystkie wspaniałe zwycięstwa nad szerzącą się zaraza księgosuszem bydła. Wszak Niemcy i Francja w obawie o swoje stada specjalny wtedy wywierały nacisk, by zastosować gromadne wybijanie bydła co dla naszej dzwiczającej się z ruin wojennych hodowli równało się zagładzie. Rząd wtedy usiłował swoich uczonych i wyprodukować w Puławach surowica w kilka miesięcy zlikwidowała groźna zaraza. Wydział serologiczny prowadzi zarówno prace badawcze, jak i produkując szczepionki i surowice w znacznej mierze zaspokajając potrzeby rolników. Oparcie zakładu na zasadach samowystarczalności dała mu zdrowe podstawy gospodarze.

Dział hodowli zwierząt oparto przede wszystkim na materiale rodzimym. Stacja zootechniczna w Borowinie ma stawkę bydła czerwonego polskiego i białogrobień, nad którymi prowadzone są wszechstronne badania. Kierownictwo spoczywa w rękach takiego wybitnego uczonego jak prof. Adamczak.

Pozatem zwrócono uwagę na owce: górskie owce i chłopskie poraniarki, polskie świnię ostrońce a ostatnio rozszerzono i dział drobin. Te wszystkie badania mają dla rozwoju naszej hodowli dotąd tak zupełnie prawie pozbawionej naukowych podstaw, niesłychanie ważne znaczenie. Tem więcej, że właśnie materiał, nad którym się pranie stanowi główną podstawę gospodarstw materialnych.

Tak samo dział morfologii doświadczalnej, badania żywienia zwierząt jest ściśle związane z życiem praktycznym. Już dziś wiadomo, że gdyby na polskich piaskach uprawiać pocztę huln i laki zneliorowano i podsi: no odpowiednio im gatunkami traw — zostałyby stworzona wspaniała dziedzina hodowlana, bogata i zasobna. Wogóle badania nad hubinem, którego istotnej wartości nasi rolnicy niedoceniali i nie imięją z nim obchodzić, stałe poświęca się wiele prac w wydziale hodowli roślin. Wydział ten wyprodukował już żyto pułaskie odporne na rdze, wcześniej dojrzewające, prowadzi ciekawe badanie nad ozimkami, zbożami jaremi, nad okopowami

W końcu nieodzownym będzie sam ogród szkolny, który przy dobrej woli władz i społeczeństwa też może stać się przy każdej szkole.

Wyjątek stanowiłyby miasta większe, gdzie jeden ogród mógłby służyć równocześnie kilku szkołom.

Specjalnego wyróżnienia wymagają zakłady kształcące nauczycieli. Plany nauczania zarówno seminarjów nauczycielskich, jak też Wyższych Kursów Nauczycielskich, lub Państwowych Instytutów Pedagogicznych winny przyjąć ogrodnictwo jako przedmiot obowiązkowy. W czasie ferij wakacyjnych powinny istnieć teoretyczne i praktyczne kursa ogrodnicze, uzupełniające wykształcenie nauczyciela-ogrodnika.

nad ich użytecznością, zawartością białka, odpornością na klimat i choroby. Ważne znaczenie ma zapoczątkowanie hodowli nasion traw, które dotąd sprowadzono z zagranicy. Jeśli się zważy, że Polska ma 6 i pół miliona hektarów łąk i nieużytków, to prace te nabierają realnej wartości.

Mimo, że później niż inne stworzono wydział ogrodniczy rozwija się nadzwyczaj pomysłnie w kierunku sadownictwa, warzywnictwa i kwaciarstwa. Zakład hodowli drzew i krzewów przynosi znaczny dochód, tak samo jak plantacja wierzby koszykarskiej na nieużytkach nadwiślańskich.

Ostatnio pomyślano też o pszczelnictwie i pasiece.

Wydział rolniczy, którym kieruje p. prof. Godlewski bada zasobność gleb i prowadzi doświadczenie nawozowe. Wydział gleboznawczy przystąpił do systematycznego badania gleb polskich i projektuje wydanie mapy i atlasu.

Trudno doprawdy obeszniej omawiać prace wszystkich wydziałów melioracyjnego, chorób roślinnych i zwierzęcych, rybackiego, technologicznego (mleczarstwo, serowarstwo), fermentacyjnego (wina owocowe).

Każdy jest ważny, każdy przyczynia się w swoim zakresie do poprawy i podniesienia naszego rolnictwa.

Specjalnie może wyróżnić należy wydział ekonomiki rolnej drobnych gospodarstw wiejskich, którym kieruje p. prof. Bujak.

Zwrócono w nim przede wszystkim uwagę na zdobycie materiału faktycznego przez wciągnięcie całego szeregu drobnych gospodarstw do prowadzenia rachunkowości (przeszło 600 gospodarstw z 200 powiatów ma dostarczyć dane cyfrowe i prowadzić rachunki na zasadzie przesłanych schematów). Wydział rozpatruje sprawy pomocy drobnemu rolnictwu, czerpiąc wzory z zagranicy, dąży też do opracowania monografii powiatów.

Te wszystkie prace to dopiero początek, za lat kilka dopiero może nastąpić właściwy rozkwit. W tej chwili zbyt jeszcze skromnymi funduszami rozporządza instytut, folwarki (jest ich sześć) nie przynoszą jeszcze odpowiednich dochodów, a dotacje państwowe w r. z. niby przeniosły pół miliona złotych. Oddają się to zwłaszcza na niemożności skompletowania pomocy naukowych i unumeracji odpowiedniej ilości czasopism zagranicznych. Dla rozwoju naszej nauki bliski kontakt z zagranicą jest wszak konieczny.

Prace Instytutu będą jeszcze wydawniejsze, gdy osiągnięty będzie bliższy kontakt, współdziałanie ze wszystkimi stacjami doświadczalnymi i ogólnymi kultur rolniczej roztaniem po ziemiach Rzeczpospolitej.

W każdym razie pożądanym byłoby, by szersze warstwy naszego społeczeństwa zainteresowały się pracami Instytutu w Puławach i z dumą i radością je współdziałał w tworzeniu się tej „wielkiej rzeczy”, jaką niewątpliwie jest Instytut.

Tak przygotowany nauczyciel mógłby podjąć się pracy kultywowania ogrodnictwa w społeczeństwie, mógłby stworzyć placówki promieniujące kulturą ogrodniczą.

Nim jednak to nastąpi, winniśmy szerzej w społeczeństwie znanosć i potrzebę reorganizacji szkolnictwa w tym kierunku, a następnie przejść do zrealizowania tegoż problemu i ugruntuowania go na trwałe podstawach, na których możemy dopiero budować nasze szkolnictwo zawodowe, ogrodnicze.

Podkreślając jeszcze raz znaczenie, jakie posiadają, a raczej posiadają mają ogrody, pragnę rzucić apel do wszystkich rozumiejących ich znaczenie i potrzeby, by w pracy nad szerzeniem kul-

Najnowsze dane o naszej produkcji i obrotie owocami.

Wysokie koszty przewozu owoców winne być obniżone w interesie zarobku publicznego.

Główny Urząd Statystyczny na podstawie ankiety sadowniczej, zestawionej z 1757 kwestionariuszy opracował statystykę sadowniczą. Zrodnie z tą statystyką posiadamy w Polsce 245.738 ha sadów. Na 1 ha sadu przypada średnio 149 drzewek owocowych. Ogólna ilość wyprodukowanych w Polsce owoców wynosi około 1/2 miliona ton.

Największą ilość drzewek stanowią jabłonie, wynoszące 48% drzewek, następnie grusze 18%, śliwy 19%, wiśnie 6,5%, czereśnie 5,5%, morele 0,5%, brzoskwinie 0,3%, morwy 0,2%, orzechy 2%. Obliczenie zbioru owoców wydaje się nam jednak zbyt wysokie, gdyż nie obliczono dokładnie stosunku drzewek rosnących do nierozdających. Należy również wziąć pod uwagę niski stan produkcji owocarskiej w Polsce. Przy uwzględnieniu tych dwóch czynników ogólny zbiór owoców w Polsce nie powinien przekraczać 779.615 ton. Brak dogodnych środków komunikacyjnych i odpowiednio zorganizowanej sprzedaży owoców sprawia, iż znaczna część owoców marnieje. Obrót owocami utrudnia zwłaszcza wysokie koszty przewozu.

Odległe od centrum Polski ogniska produkcji owocowej konsumują znaczne ilości owoców na miejscu, dowożąc je droga kołową do najbliższych rynków zbytu. Kolejowy przewóz owoców obciąża nader niske ilości, gdyż koszty przewozu przewyższają niejednokrotnie ceny owoców w hurcie, zwłaszcza jeśli chodzi o późniejsze gatunki.

Wzmocnienie produkcji owocowej w Polsce jest niezmiernie ważne ze względu na olbrzymie znaczenie, jakie masowa konsumpcja owoców posiada dla zdrowia ludności, zwłaszcza miejskiej i przemysłowej. Nowoczesne zdobycze nauki na polu odżywiania, wykazały, że spożycie owoców, zawierających duże ilości niezbędnych dla normalnego rozwoju organizmu ludzkiego witamin, przyczynia się do zwalczania całego szeregu chorób. Wzrost konsumpcji owoców pociąga za sobą nadto wzrost konsumpcji cukru, używanego przy przetworach i konserwach owocowych, co jest również ważne nie tylko ze względu na wymogi zdrowotności, lecz i dla rozwoju przemysłu cukrowniczego. Zwiększenie produkcji owoców musi być jednak ściśle związane z racjonalną organizacją handlu owocami, oraz rozbudową środków komunikacyjnych i ułatwianiem przewozom. Obecnie w okolicach posiadających nadmiar sadów owocowych w stosunku do miejscowego zapotrzebowania, produkcja owoców przestaje się opłacać, podczas gdy na terenie całego kraju, wysokie ceny niepospolitych gatunków owoców czynią je niedostępnymi nawet dla średnio zamożnych warstw społeczeństwa.

RESTAURACJA RATUSZOWA

Właściciel Władysław Wiczorek

Wyborca wódki i likieru.
Pierwszorządna kuchnia Polska.

W Katowicach, Pocztowa 2 - Telefon 297

tury ogrodniczej nie ustawali, ale starali się o jej należyte pozycje w naszej kulturze, oraz umożliwili jej przez odpowiednią propagandę wzniesienia się na czoło zagadnień gospodarczych i społecznych.

Budujmy więc naszą przyszłość wszechstronnie na granitowych podstawach racjonalnego szkolenia się, tak ogólnokształcącego, jako też i zawodowego.
Władysław Sala.

Ronienie zakaźne u zwierząt.

Ronieniem zakaźnym u zwierząt domowych nazywamy przedwczesne, to znaczy przed wpływem określonego czasu ciąży, występujące poronienie niemyłego lub niezdolnego do życia płodu, w następstwie zakażenia matki drobnoustrojami i wywołanego przez nie miejscowego schorzenia błony śluzowej macicy, błon płodowych i samego płodu. Dawniej istniały rozmaite poglądy na przyczyny ronienia zakaźnego. Sądono bowiem, że ronienie zakaźne jest wynikiem złej pogody (zimna), złej karmy i wody, niedostatecznego żywienia itp. Dopiero później przekonano się, że istotną przyczyną są pewne drobnoustroje nazywane bakteriami ronienia zakaźnego.

Choroba ta panuje nietylko w krajach europejskich, ale została też stwierdzona w Ameryce Północnej, Australii i Indiach, a straty, jakie ponosi hodowla zwierząt domowych, wskutek ronienia zakaźnego są olbrzymie. Np. w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. wynosiła corocznie przeszło 20 milionów dolarów, w Polsce około 100 milion. złotych. Straty te polegają głównie na niemożności dochowania się potomstwa, na zmniejszeniu wydajności mleka, na jałowości samic, nie licząc do tego strat, których nie można wyrazić jakąś sumą pieniężną t. j. zmarnowany czas i trud hodowcy.

Zakażenie następuje już to bezpośrednio przez dostanie się bakterii do zwierząt chorych, błon płodowych, poronionego płodu, lub też pośrednio i to zazwyczaj przez spożycie karmy, czy wody zanieczyszczonej drobnoustrojami zakaźnego ronienia. Rządziej następuje zakażenie przez pokrycie samcem, który pokrywał chore samice. Choroba ta przenosi się zasadniczo tylko na zwierzęta tego samego gatunku, chociaż niewykluczone jest przeniesienie się na inne zwierzęta raziowe.

Przebieg ronienia zakaźnego, szczególnie u krów, zależy jest od warunków panujących w oborze. Zaraza może się ciągnąć nawet latami. Pierwszy przypadek ronienia pojawia się zwykle nieoczekiwanie, inno występuje z reguły dopiero po kilku tygodniach, a następnie pojawiają się już stale. Dopiero po poronieniu jedno — lub dwukrotnym wszystkich krów w oborze, zaraza sama wśród krów, które ronili ustępuje, a ronienie jeszcze tylko pierwiastki i krowy świeżo nabyte ze środowisk niezakaźnych.

Rozwój procesu chorobowego jest następujący: bakterie ronienia zakaźnego dostają się do organizmu czy to drogą przewodu pokarmowego, czy też wprost do dróg rodnych, rozmażają się szybko i wywołują proces chorobowy na błonie śluzowej macicy i błonach płodowych. Wskutek zaś nagromadzenia się płynu zapalnego następuje odsklejenie się błon płodowych od ściany macicy, obumarcie płodu i jego wydalenie na zewnątrz, czyli poronienie.

Obawy ronienia zakaźnego u krów są: obrzęk objawowy, towarzyszący normalnemu porodowi jak, obrzęknięcie okolicy sromu, wymienia, zapadnięcie się okolicy zadu i sabinu itp. — silne zaczerwienienie błony śluzowej pochwy, na której powstają wielkość ziarna prosa ciemno-czerwone guziczki. Ze szpary sromowej wydobywa się słuzowy, barwy czerwono-szarej lub żółto-białej, szklisty, ciągliwy, bezwony wypływ. Równocześnie wydzielanie mleka zmniejsza się, prztem mleko przy rotowaniu łatwo krzepnie i staje się podobne do siary. Po dwóch do trzech dni, czasem i dłużej, po tych zwiastach, następuje wśród silnego parcia krowy, wydalenie płodu. Jeśli poronienie ma miejsce we wczesnych stadiach ciąży, to płód wydalony zostaje wraz z błonami płodowymi, w późniejszych stadiach natomiast, błony płodowe zostają zatrzymane. Przez dalsze kilka do kilkunastu dni wypływa z pochwy obfite, barwy brudno-brunatno-czerwonej płynu z początku bezwonny, później w następstwie gnicia z zatrzymanego łożyska wstępnie cuchnący, zdradzając charakterystyczne objawy zapalenia macicy. Późniejsze objawy mogą być niekiedy niezauważalne, albo nawet zupełnie brakować, co zazwyczaj zdarza się, jeśli poronienie występuje w pierwszych mie-

Sieć elewatorów.

Rząd, zgodnie z zamierzeniami, aby politykę zbożową ująć we własne ręce i w ten sposób przeciwdziałać dysproporcji cen między zbożem krajowym a zagranicznym, jak również regulować obrót zbożowy wewnątrz i eksport, powołał decyzją wybudowania sieci elewatorów zbożowych w okręgach produkcji czynnici.

W tym celu powołano przy ministerstwie rolnictwa specjalną komisję rzeczoznawców, która zajął się opracowaniem projektu budowy sieci elewatorów, uwzględniając prztem następujące zasady: 1) potrzebę spożycia przez miasta i okęgi przemysłowe, 2) potrzeby zaprowiantowania wojsk, 3) potrzeby eksportu i 4) obronę procentów od wyższego ze strony czynników spekulacyjnych.

W zależności od tego zostały zaprojektowane elewatory o typie komunalnym (konsumcyjnym), wojskowym, eksportowym i wreszcie o typie śpiżnicy, czyli zsymp na zboże, ześrodkowanych przy instytucjach samorządowych organizujących społeczno-rolniczych itp., a obsługujących produkcję.

Dla opracowania powyższego projektu departament rolnictwa delegował swoich przedstawicieli do państw ościennych dla zapoznania się z najnowszymi urzędzeniami w tej dziedzinie.

Obecnie projekt ten znajduje się już w Radzie Ministrów i czeka na zatwierdzenie.

Odpowiednie kredyty na budowę zostały wprowadzone do nowego budżetu ministerstwa rolnictwa.

Import rolniczy z Rosji.

Polska jako kraj rolniczy, produkujący w latach normalnego urodzaju nietylko dostateczne ilości zboża na własne potrzeby, lecz także pewne ilości na wywóz, winna bronić się przed dowiezieniem produktów rolnych i hodowlanych przez inne państwa, eksportujące płody rolnicze. Rosja, wywożąca przed wojną znaczne ilości zboża, w latach powojennej rozterki wewnętrznej nie przedstawiała żadnego niebezpieczeństwa konkurencji na naszym rynku wewnętrznym. Jednakże w latach ostatnich wzrasta stale przywóz z Rosji drobiu, zwłaszcza kur i gęsi, a w roku ubiegłym wzmożił się poważnie import rosyjskiego zboża. Ponieważ handel zaaranżowany w Rosji zmonopolizowany jest przez państwo nie leży zaś w ręku prywatnych przedsiębiorców, z drugiej strony państwo dąży do odzyskania utraconych wskutek wypadków powojennych rynków zbytu i obniżenia cen na wywożony towar, drób przywożony z Rosji kalkuluje się taniej, niż wyprodukowany w kraju.

Konkurencja rosyjska przedstawia dla naszej hodowli poważne niebezpie-

czeństwo, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż niskie ceny przywożonego drobiu czynią u nas nieopłacającą się hodowlą drobiu. Dalsze tolerowanie przywozu rosyjskiego drobiu przyczyniłoby się do upadku tej poważnie już u nas rozwiniętej gałęzi produkcji. W r. 1926/1927 wywieźliśmy za granicę przeszło 2 miliony sztuk drobiu, co świadczy, iż posiadamy dostateczne ilości drobiu na własne zapotrzebowanie. Pomimo to przywieźliśmy z Rosji w r. 1926 81.247 sztuk gęsi, w miesiącu zaś kwietniu i sierpniu ub. roku przywieźliśmy 172.582 sztuk kur.

Również niepokojąco wzrasta przywóz rosyjskiego zboża do Polski. W pierwszym półroczu ubiegłego roku przywieźliśmy z Rosji 14.596 ton zboża. Import ten miał miejsce w okresie, kiedy nie posiadaliśmy dostatecznych ilości zboża na własne zapotrzebowanie. Celem ochrony naszej produkcji rolniczej i hodowlanej winniśmy zabezpieczyć się przed dowiezieniem z Rosji produktów rolnych i hodowlanych, które mogą być u nas produkowane w kraju.

siacach ciąży. W ostatnim wypadku cielęta wydają głoś, przypominający wycie psa, gina jednak po 2—3 dniach wśród objawów zapalenia łożyska i jelit. Jeśli ronienie ma przebieg łagodny bez pozostania łożyska, to krowy takie przechodzą szybko do siebie i są w dalszym ciągu zdolne po upływie pewnego czasu do pokrycia. W cięższych przypadkach przechodzi do uporczywych, chronicznych stanów zapalnych narządów rodnych, kończących się zazwyczaj jałowoscia krowy.

Objawy przy poronieniu zakaźnym u klaczy są podobne, z tą różnicą, że u niektórych klaczy na krótko przed poronieniem występuje objawy, podobne do influencji, niepokój, zaczerwienienie spojłówek oka, gorączka, obrzęknięcie sromu, wymienia i kończyn. Płód zostaje wydany najczęściej w workach płodowych, a klacz po poronieniu albo nie zdradza żadnych objawów, albo występuje tak zwany ochwat porodowy. Odplwają po poronieniu są zwykle bardzo obfite, ciągliwe, gęsto-słuzowe, czekoladowej barwy.

Jeżeli zatem w jakiej oborze nastąpi kilka wypadków poronienia wśród objawów wyżej opisanych, to będzie to niewątpliwie ronienie zakaźne. Dokładnie jednak i pewne rozpoznanie możemy ustalić przez badanie mikroskopowe, mające na celu wyszukiwanie bakterii ronienia zakaźnego. Badania przeprowadzają specjalne zakłady bakteriologiczne w Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Poznaniu. Do badania wysyła się cały płód i chorobowo zmienione części płodowych, prztem należy zawsze podać liczbę sztuk, które poroniły, w którym miesiącu poronienie nastąpiło, wśród jakich objawów, które to dane są niekiedy cenną wskazówką przy badaniu.

Choroba ta, o ile nie stosuje się żadnych zabiegów leczniczych i zapobiegawczych, może panować w danej oborze latami, zwłaszcza, jeżeli się kupuje nowe sztuki, dla wyleczenia braków,

powstałych przez wysycenie chorych sztuk.

Wydajność mleka w przypadającym okresie laktacyjnym u krów, które porzuciły, znacznie się zmniejsza. Mleko jednak nie ulega żadnym zmianom i nie jest dla zdrowia ludzkiego szkodliwe.

Zabiegi lecznicze, stosowane przy ronieniu zakaźnym, oprócz szczerzeń przeprowadzanych przez lekarzy weter., polegają przede wszystkim na przepłukiwaniach schorzących dróg porodowych u samic, które porzuciły. Wykonywać je należy z początku 2 razy na dzień przez tydzień, potem tylko raz dziennie tak długo, aż wypływ z pochwy ustanie. Płynami, które stosujemy przy przepłukiwaniach jest letnia przegotowana woda z dodatkiem rozmaitych płynów dezynfekcyjnych. Przepłukiwania te mają na celu usunięcie z narządów rodnych wypociny zapalnej, nie odeszłych części błon płodowych, a tem samem i bakterii ronienia zakaźnego, które mogą się przez dłuższy przeciąg czasu znajdować w macicy i pochwie nie tracąc swej chorobotwórczej własności i stanowiąc główne źródło zakażenia. Ważniejszą rzeczą w zwalczaniu tej choroby są środki zapobiegawcze, bez których czasami i środki lecznicze nie pomagają. Dlatego też w celach zapobiegawczych zaleca się:

1) Samice, które okazują pierwsze objawy ronienia lub samice, które porzuciły, należy bezwzględnie umieścić w osobnej stajni, a jeżeli to niemożliwe, to w najdalszej części tej samej stajni, oddzielonej przegrodą od reszty zwierząt, w pobliżu kanału odpływowego. Dawne stanowisko i ściek, jako też wszelkie sprzęty używane przy porodzie **dokładnie dezynfekować**. Porzucony płód (o ile nie wysyła się go do badania) z błonami płodowymi i okoliczną ściółką najlepiej spalić lub zakopać, polewając to miejsce mlekiem warlewnym (1 część wody na 20 części wody).

2) Jeśli błony płodowe nie odeszły w ciągu trzech dni po poronieniu, należy wezwać lekarza-weterynarza.

Nasza kronika.

Narzędzia rolnicze. W fabrykach narzędzi rolniczych nastąpił pierwszy sezon, wskutek czego produkują one tylko na skład. W fabrykach, budujących maszyny do omłotu zboża, ruch również słabszy. Jedynie fabryki, tudzież sieciarnie, mają wskutek trwającego sezonu dostateczne zatrudnienie.

Opleka nad hodowlą. W tych dniach odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa zebranie komitetu do spraw hodowli i wytwórczości zwierzęcej. Komitet zastanawiał się nad sprawą ustalenia kierunków hodowlanych, organizacją doświadczalnych, sprawą sieci zakładów doświadczalnych I i II stopnia, oraz nad systemem subwencjonowania przez państwo hodowli i wytwórczości zwierzęcej, oraz doświadczalnictwa.

Zakład dla koncentracji soli potasowych w Kaluszu. Rodzime rolnictwo będzie już wkrótce mogło zasilać się solami potasowymi o takiej zawartości tlenku potasu, do jakiej przyzwyczaił je niemiecki przemysł potasowy. Sól potasowa kałuska niezależnie nas od produkcji zagranicznej i umożliwi eksploatację nisko procentowych silwinitów. Budowa tego olbrzymiego przedsiębiorstwa ma być ukończona w listopadzie br. Składa się ono z 8 obiektów. Łączna produkcja i ekspedycja dziennie wyniesie do 2000 ton. Pod każdym względem zastosowano najnowsze urządzenia techniczne.

Subwencjonowanie zasiełń nieuzdźkowi. Z początkiem roku przyszłego Ministerstwo Rolnictwa przystąpi do podziału pozostałych jeszcze na bieżący rok budżetowych kredytów, przeznaczonych na subwencjonowanie zasiełń nieuzdźkowi. Związki samorządowe, zamierzające ubiegać się o przyznanie im tych zasiłków na warunkach ogólnie obowiązujących, winny zgłaszać swe zapotrzebowanie za pośrednictwem urzędów wojewódzkich, nie później jednak, niż w początkach stycznia 1928 roku.

Ze Śl. Izby Rolniczej w Katowicach. Z dn. 1-go stycznia br. Śl. Izba Rolnicza w Katowicach rozszerzyła Wydział Ogródniczy, który posiada obecnie 3 urzędników, a od dn. 1 marca rb. po otwarciu Szkoły Ogródniczej w Strumieniu, będzie liczył 5 urzędników. Powiększenie liczby urzędników ogrodniczych umożliwi rozszerzenie i pogłębienie działalności Izby, w kierunku ogrodnictwa. We wszystkich sprawach, dot. ogrodnictwa na Śląsku poleca się zwracać po informacje i po rady do Śl. Izby Rolniczej w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1.

3) Samice, które poroniły, nie wolno wcześniej użyć do pokrycia, jak przed upływem 2—3 mies.

4) Wspólna stajnia należy przynajmniej raz na miesiąc stajenne, nie zapominać o odzieży służby stajennej, która pomaga przy porodach.

5) Jak długo ronienie zakaźne trwa, należy samcom odkładać okolicę części rodnych każdorazowo przed i po pokryciu.

6) W okresie trwania choroby należy się wystrzeżać przed kupnem nowych sztuk.

7) O każdym poronieniu winien właściciel zawiadomić przynależnego lekarza weterynaryjnego, którego rzeczą będzie zarządzić i dopilnować odosobnienia chorej i podejrzaną sztukę przetrzymać w celu dezynfekcji i przez właściwe leczenie zapobiec skutkom ronienia zakaźnego. W końcu nadmieniamy, że nie należy mieszać ronienia zakaźnego z guziczkowym katarem pochwy, która to choroba jest też zakaźna, przebiega jednak łagodnie i nie jest przyczyną ronienia. Charakterystyczne jest występowanie małych guziczków w końcowych odcinkach pochwy o skąpnym słuzowym ropnym wypływie.

Ograniczając się do podania krótkiej charakterystyki ronienia zakaźnego, chce jeszcze zaznaczyć, że zwalczanie tej choroby jest bardzo uciążliwe i wymagające dużej cierpliwości i wytrwałości zarówno lek. wet., jak i samego właściciela prztem ci ostatni nie kiedy to zadanie utrudniają nie stosując się do przepisów i środków zapobiegawczych, podanych przez lek. wet., **narazając się przez to na większe straty.** Im wcześniejsza i dokładniejsza będzie współpraca obu stron, tem lepsze i szybsze będą wyniki w zwalczaniu zakaźnego ronienia.

Lek. wet. B. Witkowski.

Te nasze Polki pokazały przykład, jak się to należy wspólnie łaczyć do pracy dla Ojczyzny i od nich mi się zda nauczyły się te drugie towarzystwa nasze polskie, bo się też złączyły do pracy dla sprawy polskiej, jaka nosi tu cześć przy wyborach do sejmiku i do matki. I to też się nie podobno niektórym ludziom, bo padają, iż nie są masomy jako świadomości ni i nie Bózym razem, jedno ekstra. Działanie się plecie na tym Bózym świecie. Dowiednij to ci masoni musieli tym niemasoniom nieroz przynosić, co by tak po masońsku nie postępowali, ale ci nie jeno pieronowali aż się jasniło, czy ksiądz czy nie ksiądz, jak nie szło im tak jak chcieli.

W tej naszej ludce, co się nazywa jeszcze wdyc-kie „Bismarkhüte” też się jakoś zaczyna ruszać. Tam się niedawno zebrałi urzędnicy Polacy i złączyli się w związek urzędników Polaków huty Bismarcka i Falwy. Było ich tam coś 70 urzędników przy tem załozeniu, ale bezma teraz się tam do tego związku teia urzędników różnych cislne, co to zaś cica teraz być Polakami i nawet zaś niektóre zaczyna chodząć na polskie nabożeństwa, co jeno gellowali za Polaków. Tych jeno ciciata temu zarządowali tego związku urzędników Polaków natuknąć, co by se dot pozór i nie przyniował wszystkich, choćby zaś te roz chcą być Polakami, bo oni teraz zaczynają coś czuć i padają się „raja tam”, co by nosi potem nie było źle, bo mają łaronem dobry nos i wiedza wydeki naprzód co się święci.

Ale już też był czas z tymi urzędnikami na Bismarkku, bo Ci tam paskudnie idzie. Przyjdzie taki le-dejaki orgol, ledwie mo pod snopem sucha i zaczy-no naszych ludzi szkanować, ale on wie, iż w tej Bismarkkucie to wszystko można, nawet jeszcze dostanie pochwała za to, jak Radwanicki z Falwy. W Bismarkkucie momy więcej taktich, a jeden to sobie nawet pozwolno nazywać robotników: „polnische szwajne”, a jak się ktoś do niego idzie, co to mu pado: „Gehen Sie zu Korfanti und beschweren Sie sich”. Widzisz, jak się to Wójtkowi odwdzięcają za to, iż ich tak broni w różnych „sieberner-kommissjach” i kajndziej też. Ten co tak pado, to się przykurdyował skądś z Vaterlandu, tu się wyrzrz, a teraz kurduje tu po naszych ludziach. Jak sam roz przyjdiesz, to Ci go pokozą.

Różło, co Ci Dzieciatko nakładło? Albo co sobie żyćzylas? Jo tobych żyćzylas tym naszym oby-watelowi hajdukim, no a kajndziej też. Jednym więcej kuraz, co by nie miał strachu przed terrorem, którego niema, drugim, kiej nie są masonami, jak pośił do koscioła, ale nie stół przed drzwiami, jak nasz farozur bydzie miol kozanie, inkszym co by dali pozór, jak w Hajdukach bydzie afera i sie coś stanie jak to ci oberkatołicy rodają, zaś inkszym, co by se sznapu trcha naparfumowali co by im Rawa albo sznacja nie smierdziała, a na kociu wszystkich, którzy tego potrzebują, co by im Nowy Rok przyniósł ta-kie dobre brele, iżby mogli roz przejrzeć.

Twoja Mariana.

Z KATOWIC.

Kochano Klachu!o!

Już ech tela listów do ciebie czytała, ale jeszcze emi jednego pomiedzy nimi nie było z Katowic. Ze- byś nie katejał iże Polki w Katowicach umiom ty-ko po katejach i po dancingach chodzic a do pracy społecznej i oświatowej się tak mało zabierała. To ja ci też chca napisać, że bardzo żałują, iże sie te

panie i inteligencyji tak mało z nami zwyżczajemni babami łacza.

A my by im były taktie rade i takie wdzięczne, żeby nas tak chcieli czegoś nauczyć i potormo-wać, albo jak to tam nazywają poinformować co do tych wyborów. Bo zaś niedługo baba, jak do tej bli-ki wyborczej wlezie, bydzie myślała, iże już jest w Rybniku i zamiast jednej kartki polskiej, to włoży dwie niemieckie do kuwerta. Dla tego was panie prosza: nie powiadajcie, że sie to nie zgadza z waszym honorem, jak sie bedziecie wydzygać nas proste baby mieszac. Jak sie jedna pani wyzryta przypad-kowo, gdy ja inna prosiła poprosila, żeby jej po-mogła jednego chorego, który dostał na drodze ataków kurczowych do sieni skłuzdzić, co by sobie sta-wy na kamieniach nie potukt, i oburzeniem sie ta pani odezwala: „co pani sobie nie myśli, to sie prze-ca nie zgadza z moim honorem!

Moznobyś mi tak Kochana Klachu!o odpisala, jak to ten honor wyglado u prostej kobiety a jaki u panu? Widzisz, bo i jeszcze nie jest tako mała, co bych „o moją rozróznic”.

Winszują Ci też na ten Nowy Rok d'rogo szcze-scia, zdrowia i radości z pracy dla Polski.

Twoja Hanka z pod Bytomia.

Kronika Gustlikowa.

Z RUDY.

Kochany Gustliku!

Największym aparatem germanizmu jest u nas kopalnia „Wawel”, dawniej Brandenburg. Tam od najmniejszego pomańca aż do największego urzędnika, z wyjątkiem paruch, między tymi dwóch wyższych urzędników Polaków, którzy w dzień niepodległości Polski (11. 11. 27 r.) też jakoś nie mieli czasu iść w pochodzie narodowym. A tym drugim, to niema dzwioty, Gustliku, bo oni myśleli, że Bran-denburg to gdzieś kole Berlinia leży, ani sie jeszcze nie spamiętali, że kopalnia nazywa się „Wawel”. Jak sie nie polepszy, to więcej napisza o nich i wy-mienia ich, bo maia bardzo „jurdeutschi” nazwiska. Tóż sie nie dziw Gustliku, że powstają w Rudzie się wleba nie ruszali, bo na erubie maia „nichts los”, jak bierzcie udział w obchodach narodowych, czeka go mandat karny a u domia sie musi z bała korszyc.

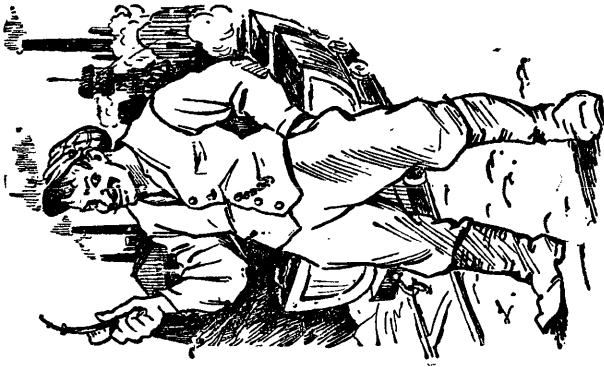
Jeszcze mi sie coś spomnielo: przywiózł mi prawie furmon wetel i znów mnie baba butuje, że dużo kamieni jest na kupie; czy ja mogę za to? Mówie jej, że to wszystko te stajery, dozorce, inżynierzy tem kierujom, że dia Polski i dia robotnika polskiego sa kamienie dobre a z tego powodo momy tylko ta-leszychcy. Ci panowie z „Brandenburg” dostana cały „Gehalt”, ale my robotnicy podwójnie cierpiem, Mamy w Rudzie dość Polaków bez zatrudnienia, chej-nie by kamienie wybierali, ale by tym opuchniomym z „Brandenburg” nie stykło na rube gehaly i tan-tyemny. Był sam u nas jeden inżynier z Warszawy wetel do poborów zbudac; to ci maso! aż rodzina o drabine prosić, odnosił sie do niego i chłodził kolo niego choćby wilki.

Idę do kopalni, żeby zobaczyc, czy znów nie świętówka, dlatego koczcie swój list, pozdrawiam cie swój koleks Snyka!a.

Wesoly dodatek do „Polski Zachodniej”

Do gazety nr. 6 Katowice, dnia 6. stycznia 1926

Gustlik rozprowio...



Cześć Koleksom i Polkom!

Naprzód dziekują wszystkim, coście o mnie pa-miętali na Nowy Rok. Ze wszystkich stron dostoj-nych kartki i listy z podziękowaniami za wesołości i z życzeniami, aby mi blaznowy dalej nie braklo.

Dziotchy też o mnie pamiętaly i serdecznie sło-wa napisaly. Tóż tam jeno wezcie sie mocno do ro-boty, aby wszędzie były kola Młodych Polek przy Tow. Polek, bo inaczej z to naszej młodości nic. Te

Listy do Gustlika.

Z RUDY.

Kochany Gustliku!

Ponieważ nasi urzędnicy gminni nie otrzymali 13-tej pensji, to jo im podarują na Dzieciatko ta „eks-tra” notatke:

Najprzód o tych szykownych żoneczkach nie-kterych urzędników gminnych, którzy na piastow-skiej ziem polski urzad sprawaia, a żony ich „hoch-kultiwrowane” wszędzie po germańsku szwargota-

GUSTLIK

Nr. 2

mlode z Nowych Hajduk korszca sie na mnie, żechi nie chcioł z niemi taneczyc, jeno z matronami na tej zabawie w listopadzie — i nie chcał mi monogramu wyzyc, już ech wom, Dziobki, pedziol, że jak wy-zrobicie zabawa, to byda z wami taneczyl, wtedy na-lezalo sie Matkom. Coś tam pomoc już rychtulcie, tóż dejcie znać na czas, abych mógł ze soba wleciec, chłopców zabrac.

A teraz do starszych sie odzywom: meczysz, koblet i dziobek, co już maia 21 lot i bydom glosowac 4. marca. Czy byliscie juz w lokalu komisji wybor-czej i przekonaliscie sie, czyście sa zapisani do wy-borów, czy nie? Ludkowie, zrobcie to zaroz, bo jeno do 15. stycznia listy sa wylozone do kontroli. Nie zaniedbujcie tego obowiazku narodowego, bo jesli potem nie bydzie was na liscie, to już nie bydziecie mogli zrobic.

I tuwzrocie też na to, czy tam na lista nie dostol sie jaki „Reichsdeutscher” albo opiant niemiecki, co nie mo prawa glosowac. Jesli taki jest, to trzeba zażadac od komisji, aby go wykrešila. Prawo gło-sowania mo tylko ten, co jest obywatelem polskim. Wy kobietki, zatrzycie też tam do tych list, jesli chłopi wasi nie maia czasu; przekońcie sie, czy wszyscy od was z domu sa zapisani i czy też na liscie nie ma jakiego obokrotowca. Polki kochaj-ne i wy koleksowie drodzy, pamiętajcie, że tylko bić; tóż zrobcie to napewno!

I trza sie też zabrac do alytacje od domu do do-mu, aby ludzi oświecic, że maia glosowac na Chrze-scijańskie Narodowe Zjednoczenie Pracy.

Wszędzie tworzą sie komitety wyborcze naze-go Zjednoczenia — Powstajacy i Polki na czelo! Tak mo być i Zjednoczenie Zawodowe też i Z. O. K. Z. i inne towarzystwa. Jeno pamiętajcie, że Komitet wszyskiego nie zrobi. Najważniejsze jest agitacyjo od domu do domu, zwłaszcza, że teraz jest zima i lu-dzie na zehrania mniej chodza, a za piecem siedza.

Opiszcie mi, jak tam u was Gwiazdka wypadla; dzieci też niech napisza, co na Dzieciatko dostaly. Dyc też skutyki czytoscie „Gustlika”, to napiszcie o lub matke albo starszego brata lub siostrze.

Tóż sie tam trzymajcie ciepła!

Wasz Gustlik.

Ja, jak jedna z nich: „Mein Mann ist Gemeindeinspek-tor und bei mir wohnt ein Arbeitsloser!”...? To ci bezrobotny to „nach Ihrer Meinung” chiacior! — Druka to by ci ani słowka nie mówila po polsku, tyl-ko jednej jak drugiej dać. „Berliner Illustrierte”, aże-by mogły czytać romans Skowronka „Heimat, Heim-at”, gdzie sobie drwią z naszej Ojczyzny, to na-pewno cibly „Häbdanki” pedzieli. A jak ci skonfis-kuja taka „Illustrierte”, to nic, bo „Hindenburg”, nie-daleko a granica blisko.

O dwóch imnych pannauchach to następnie, też były urzędniczką gimnijną. O piątej bych ci nie będę szkrzybał, bo jej mąż ja sam chwycił, ale że to nie pomogło, zjechał na Gushliku.

Kozłostoch się aż nadto, lecz zapanimiolech tego „Strassenmeistera”, też padom ci, ten najpobitniejszy wale by nie chciał mówić po polsku i dyktki tylko po germańsku szwadroni! a dyć mioli 5 lat czasu się nauczyć urzędowego języka.

Kochany Gushliku! jakbyś nam sprawił odmiennie, to stał się wiele Placem Wolności a skąd nawiąże szumira z „Vaterlandu” wiele, skiemu woje kroki, to tam jest czysto polska knajpa, tam sportkasz też nietylko urzędniczkę z gimnii, ale zaciwiesz się, jak to czysto polski „Bedienung”. Tam też pora służba szynknie jeden urzędniczką gimnijną. Radce ci jednak Gushlika uczyć się dobrze po germańsku, bo z nim no polsku „nie przyjdieszsiż durtuch”.

Może uda ci się zawrzeć tam w tej „Mundhebelce” jaką ugode, co do nawiedzenia do Ojczyzny zoni ulekarzych urzędniczką gimnijną.

GUSTLIK GRO . . .

Carra Maszka.



Badania spadłych wielkości.

Mój kumortze, zle się dziecie, Młoda czelkiem los: Każdy z eks-pozysta się smiele, Gdy dbał o swój trozos.

Nienduro się postem było.. Każdy znał mnie, czel: Trocho się tam zarobiło, Aż tu — kominak w tył!

Dawnie! czy młody, czy stary Kociał postów swych: Nigdy in, jak bogom, ofiary, Dni się bić za nich.

Dzisiaj za nie dawna chota: Wszystko doszło wtraz. Do rozumu ta hotota. Nuda — sądzić nas!

Kepniel się też wtrudził dziatko, Jak siakie kruby. Pospilo się, co się chciało, Darszył Bóg z wszach stron.

Dziś siawiała postom iechy: „Robie, albo woni!” „Boże, dał pociechy, Bomi już zer sła wroni!

Wagle wyborcze.

„Gertnuda Pokornio Je tako przeczono: Za darnocia wagle daję, Bo dzisiok „den Polerni” przaje, Bo dzisiok „den Polerni” przaje, Pytocie: Chto ona, Łaskawo matrona? „Deutscher Volkshausdienst” (na etykietcie za nim „Volkshund” je, to wytyce) Doł tym „Auftrag” wj kobrytce, Frudchen sebrociora.

Padło se: „Hasióra Wąskiem tem się tak rozpeli, Ize głos do na orzoli” I rodzina im wiarholi!”

A ci inbyszoch ziomkow, Cobdy imyrowo „welowali”, Głosy za wagle sprzedali, A Śląsk som się mywymom zwali!”

„Fajn agracyja..” „Eino nieco wagle w chlowi!” „Hjz tu sąpnie pński strzewek..” „Oberschlesien dazet auf ewer!”

Dziw, wyborco luby, Jak niektere srtuby Iyz tam darno wagle daję, A „na czynie dokładaj!” I — inby przadowi przaję!

Chłozy to spokolpa, Niech tem wagleń topia, Ale polskie głosy wola! Bo chto sprzedo się orzoliom, Tymu diahli inet napoja.

Zetnik.

Zetnik.

Korfanciorze.

A kto chce cykarskawa użyć, idzie Korfanciomu służić, Korfany w wszystkich cywan, sthnie inky nie pozami, Takie rzeczy się dziś dzieją, że się z Korfanciorze ro żajutia, do wyborów się gotują, Nie wiedza co prawo, lewo, bo jeli parcia jest kulawo, Znała tylko Korfancio, tego cywana starosco, Bo cywan, wiela może, Niemiec mu w tem dopomnoze, Jak nam wszystko obiecywał, rehmation się przysięwał.

Korfany już „skrynie” wszędzie, bzdziem widzieli, Jak to bzdzieli, Bzdzienny wnet głosowali, Korfancio osadził, Wszyscy na Śląsku podczy wola Zgodnocznie Pracy, Ktore nas tak bropić będzie, że stanioy w bierze, szyni zrodzieli.

Sewer.

Godka Klachni.



Moi złoci!

Inż się ani nie byda wele wtrawiała, cunniuch bez te dwa razy nie nie pisała, bo wto mo rozum, to somi wie i tuzno, ize kochka przed swietami, bez swieta i po swietach mo kupa roboty, a jak tak jescie inisi, jak ja, towarzyszem się zaimnowac, osobliwie tera przed wyborami, to do misialo brabnie czasu, bo chwytak ani nie przyjdzie do tego z w tosom incho, peim się porzadnie pogodac. No, a potem jak tak wszystko, co mom na sumieniu i co nie dopoli, wygodom na zebramiach, to potom nawet drabnie słow do klachania, a tego samego mi się nie chce powtorzyć. Przy tem wszystkim bażulu, co się teraz robi pomiedzy naszymi kochkami, to cłow tak mo aby ta jedna pociecha, ize tych naszych Polok, co roz wiefcy przychodzi do rozumu i hca się tam, kaj już chnet wszystkie zwiazki i partyje notczom i kaj się sprazwato polityka tako, co idzie za polskim rzadem. Pora zbatumocnych tam jescie kani tolo, na rozmatie kawy i krepie do rozmatnych pamucimów i kloszotów, ale przyjdzie czas, ize i one zamom, iż tu na Śląsku Kozdy prowadzły Polok musi pomierzyć Rzad, bo jak tego nie robi, to pomogo. Niemcom przy obchieraniu naszym ludzom zamomno do Polski. Wto tak robi, ten jest stopy i nie wie, ize to, na co se czasem musom pozwolile we Warszawie, abo tam hjan gieldowo w Polsce, tego nie wolno tu robić na Śląsku, bo to szkodzi Polsce, balnionci naszych ludzi w jejich pokochaniu, mo i abo ich się napędzo do Niemców abo ich się Iyz tak zniecheci i wstraszę, że wcale do wyborów nie ida. Wto na Śląsku pomiedzy naszymi kochkami przeczono na Rzad, to echasem zęom w wszystko to, co polskie i przeczono na Polsku, bo i naszym ludzi Polska a Rzad Polski to jest wszystko jedno. Tak Iyz zreszta jest wszędzie, kaj indziej mała wieszko odnoto redziłność a obec sa ofico Panstwa i Iyz się, moie dżote, nie decie balnionek, nie wierzę, ale rozmatnym podburzcom i idziecie tam, kaj już są wszystkie Polocy, a pod burz zedusanę i zamowionych, to jest do Narodowego Chrzeschtskiesco Zjednoczenia Pracy.

Alle zęś to wrom padom, tego roku dokazywali w tego synestrę, aże dokazywali. Nie chciabliych rachunów tych pomarkanych srah, nosowy, tych podomanych plow, potarkanych anugów no i tych wszystkich „chorych”, co potem w Nowy Rok ani do koscioła nie mógł iść. Sama n nos to na jednie inicy w szesstele fofli powychali z plow i po-

ukłonił na kupa przed oknem wystawowym jedneko szewca. Co sie to marelcy musiły przyciem narobić i powiadecie sami, cy by to nie było leni, Kieł już tako cłec do roboty ineli, zehy tak brji inwiorym zospodorzom knoi, sinez, smielec i hase z placów na pole w wyozli, drogi na Nowy Rok dorzmatali, abo cecery na nowych budynków nazwozili? Tody Iyz była niepodziłanka, Iyz by się byli urobili, a były z tego pozylek i uciecha, a tak toz przeczawam, zozozoni i domstowanie zaroz w nieryszy dzieł Nowego Roku.


Nie wiem, co tam Gushlik robił, bo się to nie na krocie ani nie pokozol. Kajt z res wro ty psiofiocho, aze kaj? Jak tam sportkasz Karika, to mu powied, ize to tam bardzo dyknie, jak tak te bery i boki Śląskie przez to Radio na cały swiat rycy, ale jak chce być porzadnym chłopem, to ineli Iyz aby roz przyno scerze, cyte to som te wice i te bery, bo tak to wszyscy myslom, ize to jon je podobiel, spidski, no i usztyfuwoł. To nie jest zoden kunztyk podcytuwac to, co kto inazy namisof, a jescie ani słow-kiem nie w spomnieć to tem, stad się to here i toz kogo to pochodzi.

Ko Dzieciatku wrom nie byda wspominała, bo u mnie tego roku było bardzo chude, kuli tego, izech ani nie miała casu Dzieciatka szalawac, kuli Iyz polityki i kolendy w naszym towarzysztwie. Tęgo roku mi się nawet pierwszy roz w zychi krupy do siemienioki przywoliły, z czego się strasznie Gertnuda cieszyla, bo padło, iż jo wszystko mi niż rana, a mne się Iyz nie wszystko wydarzy. Władzie, to mom takie ukoronie z tem dziołszkiem, aze informacje Rychlunemu się, teraz u nos na wielki babski comber, ale dziś jescie nie wiem, kogo tam na ten ztrebie powiezemy; Toz do widzenia! Wasz Rozia Pracyca.

Listy do Klachni.

Kochana Rozio!

U nos w Wielkich Haulkach momy teraz tak dzieka Bogu spokoi. Towarzyska Polok się podłaczyla w jedno i momy teraz Towarzyswo Polok silnie i porzadny zarząd na jeso czuje. Jest to moc lepiej niż inieć 3 albo 4 towarzyswa, a każde po zarstec członkow, jak byś teraz przyszła na takie zebranie towarzyswa Polok do nos, tobyś się zdziwila. Iż Ci w yszladu bod jak dawniej taki wice z waznej przyczyny, rye tam naszycy koleci, sie zbierze i hjan inazce to swydzio, jak dowiedzi, kiedy na zebanie korepocę i te wczysaw Polok przychodzilo zawsze 6-8 kobiet, abyś je teraz nazze chęć, na omlach od raki i bóg. Aże też teraz nazze Praki mała wiksze zantane do zarzadu, którzy sobie obiarly. Nic też dawawo, iż inkeforyz indzie nie mocha bez to sąć i dżewo, z to wotrem te towarzyswo Polok zostalo zliczono. Jo tam zjednako seroum niki nie widziela, ale za to widza, iż się ten zarząd tego towarzyswa storo jak moze. A gładnie kwiazdka publicemo, nie tak jak to dowiedzi by wada, kiedy towarzyswo Polok z ta „ostri Pracy” na esco le urzadzilo kwiazdę, jak to pisałę 5 „wyhasese, niem publicznoscól.



Dnia 6 stycznia zmarł
ś.p. Karol Stefanik
nasz współpracownik-słusarz w Lecznicy Spółki Brackiej.
W ś.p. Zmarłym straciliśmy dobrego człowieka,
którego zatrzymamy w niezatartej chlubnej pamięci.
Król. Huta, dnia 6 stycznia 1928 r.
Jego współpracownicy.
(-) Konik, nadmistrz.

Brykiety Węgla
Drzewo do rozpalania
1920 w wiązkach
dostarcza bezpłatnie do
domów
Karol Haase
ul. Jagiellońska 7
3363
Wypożyczalnia
kostjumów teatralnych
i masek balowych
Galuska
Katowice, ul. Młyńska 13
vis a vis młyna.

+

W dniu 7. stycznia 1928 roku, przeżywszy lat 57, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu nasz najdroższy mąż i ojciec
ś.p. Stanisław Urbański
o czem krewnych i znajomych zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
żona z córkami.
Obzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 10. stycznia br. o godz. 8-ej rano z domu żałoby w Wielkich Hajdukach przy ul. Krakowskiej 104, do kościoła parafialnego a stąd po nabożeństwie na miejsce wiecznego spoczynku. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
-1-

Mekrologi wykonuje „Drukarnia Śląska”.

Podziękowanie.
Za tak licznie okazane nam wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu naszego najdroższego syna
ś.p. Krawca
Tadeusza Borszcza
składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze podziękowanie.
Hajduki Wielkie, dnia 7. I. 1928 r.
Stanisław Borszcz z żoną.

Colosseum Król. Huta
Tel. 1354-1610 **Wolności 48** Tel. 1354-1610
Premiera na całą Polskę!
Najpotężniejsze arcydzieło filmowe rosyjskiej produkcji
w sezonie 1928 p. t.
Zatoka Śmierci
Dramat w 10 aktach, osnuty na znanej powieści rosyjskiego pisarza Leonidowa p. t. „Barka straconców” z udziałem wybitnych artystów scen moskiewskich: Sałtykowa i Jurjenjewa. Krawce rządy wojska rosyjskiego — prześladowania i męczarnie niewinnie posądzonych.



Nawozy sztuczne! Nasiona!
Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze
z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk oraz oryginalne szwedzkie wirlówki i przybory mleczarskie jak maszyny, konwie do mleka i t. d. dostarcza po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach
„Raiffeisen“
Hurtownia Towarów
Oddział maszynowy: Katowice, ul. św. Jana 10. Tel. 648 i 630
oraz filia: w Lublińcu, ul. Mickiewicza 37. Telefon nr. 59.
w Wodzisławiu, ulica Dworcowa. Telefon nr. 95.
Zasłepcy (agenci) za wysoką prowizją poszukiwani!
Ziemiaki! 2009 Pasza.

Biuro Porady Prawnej
Sporządzam wszelkie wnioski i skargi do władz sądowych, skarbowych i administracyjnych, oraz kontrakt kupna, sprzedaży, sprawy spadkowe itp. Jakoteż ścigam z dłużników wszelkie należności. — Biuro czynne od 9-1 i od 3-5.
1987
K. Wolny, b. sekr. sądowy
Świętochłowice G. Śl., ulica Wolności Nr. 3 — — — Telefon Nr. 1511.

WEBER & LEOPOLD
Fabryka stępki
Zakład rywniczy
Katowice, Kościuszki 8.

Licytacja przymusowa.
W poniedziałek, dnia 9. stycznia 1928 r. o godz. 11-ej do południa będę sprzedawał w komorze sądowej w Katowicach przy ul. Mikołowskiej przymusowo najwięcej dającym za gotówkę:
1. 1 szafę do biblioteki
2. 1 stół okrągły
3. siedem krzesel
4. 3 biurka ciemne
5. 1 lampę wiszącą
6. 1 lustro z podstawką.
Majnuż Komornik sądowy w Katowicach.

Nowocześnie urządzonego szpitala kasy chorych na Górni. Śląsku poszukuje
młodszy pielęgniarka
z dobrą kwalifikacją. — Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisaniami świadectw należy wnieść pod „Pielęgniarkę” do Administracji „Polsk. Zachodnia”.

Ogłaszajcie w „Polsce Zachodniej”.
Szkola Kierowców Śląsk. Klubu Automobilowego
Katowice, ulica Konopnickiej nr. 5.
przyjmuje zapisy na 3-miesięczny kurs dla kierowców zawodowych, który rozpoczyna się dnia 20 stycznia.

Bank
Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Katowicach
rozpisuje niniejszym ofertowy pisemny
przetarg publiczny
na budowę własnego Gmachu Administracyjnego w Katowicach przy ulicy Mickiewicza, obejmujący roboty: ziemne, murarskie, kamieniarskie, betonowe i żelbetonowe, ciesielskie, blacharskie, dekarskie i szklarskie, z terminem składania ofert do dnia 4. lutego 1928 r. włącznie do godziny 12-tej.
Blizsze warunki przetargu umieszczone są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 1.
Dyrekcja.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „Polska Zachodnia”

Za wiersz m.m. lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł., w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi w tekście 0,80 zł., poza tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonijalne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Dla zorientowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m.m. oznacza wysokość ogłoszenia w m.m., że następnie łam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m.m., zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwóm łanom pozatekstowym, t. j. 70 m.m. — Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzone w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.

Płótna gumowe, Wagi do ważenia niemowląt, Pieluszki muślin., Smoczek, Butelki do mleka
R. Stiller
Dom Sanitarny — Król. Huta, Rynek 2.
Wytwórnia mebli wyszlifowanych
H. Drobek, Król. Huta Dworcowa 15
Telefon 1171 vis a vis dworca Telefon 1174 polca
garnitury klubowe skór., i gobelin. Kanapy pluszowe, leżanki i materace. Pod gwarancją najtańsze źródło 2000 zakupów, także na raty.
Przetarg przymusowy.
Nieruchomość, położona w Krasowach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wesoła, tom III, wykaz L. 108 — rola i podwórze z budynkami o powierzchni 1,9835 ha., 453 talarów czystego dochodu gruntowego i 45 marek wartości użytku budynkowego, matrykuła art. 183, Nr. katastru budynkowego 139, na imię górnika Franciszka Moslera w Krasowach, zostanie dnia 9 marca 1928 r. o godzinie 9-tej rano wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 20. Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 14 marca 1927 r.
Myslowice, dnia 19 grudnia 1927 r.
Sąd Powiatowy.

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego
Niniejszym zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1928** wychodzący w Katowicach dziennik
„Polska Zachodnia”
Imię i nazwisko: _____
Adres: _____
Kwit pocztowy
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.
Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego
Niniejszym zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1928** wychodzący w Katowicach dziennik
„Polska Zachodnia”
Imię i nazwisko: _____
Adres: _____
Kwit pocztowy
Należność 2 złote 50 g oszy zapłacono.
Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego
Niniejszym zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1928** wychodzący w Katowicach dziennik
„Polska Zachodnia”
Imię i nazwisko: _____
Adres: _____
Kwit pocztowy
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.
Pieczęć _____ Podpis urzędnika _____

Nadzwyczajna tylko jednorazowa okazja!!!

Rozpoczyna się u nas w **poniedziałek**, 9 stycznia 1928 o godz. 8.30 rano.

ZUPEŁNEJ WYSPRZEDAŻY

Zupełna wyprzedaż
obejmuje tylko dział, **dywanów - firanek i towarów bawełnianych.** — Z powodu zwinienia powyższego oddziału ceny zniżamy do najniższych.

Dział wyprzedaży obejmuje następujące towary:
Dywany, chodniki, małe dywaniki, kapy na łóżka i stoły, materiały tapicerskie na kanapy, firanki itp., obrusy białe i kolorowe, płótna na bieliznę i pościel, oraz prześcieradła.
Ceny najniższe!!!

Wysprzedaż tylko za gotówkę!

Równocześnie polecamy nasz bogato zaopatrzonej magazyn najświeższych nowości w jedwabiach i materiałach wełnian.

Ceny przystępne!

Lipschütz i Ska., Katowice

ulica 3-go Maja nr. 10

Śląski Handel Skór

Katowice, ulica Mariacka 35, Tel. 1572
dostarcza w każdej Niesci

Krasowny, połówki, karki, blanki, fidelezy, andbory, bokalki, gienzy, futrówki. — Kleje: Apopol, Formol, Rozpuszczalniki, Gumtlex, Wyrób cholewek i teczek 1480

Skład towarów kolonialnych delikatesów i konserw i likierów

HURTOWY HANDEL WIN

Białe i czerwone francuskie wina. — Stare Węgierskie i Tokajskie wina. — Austrjackie czerwone i białe wina. — Reńskie i Mozelskie wina — Malaga — Tarragona — Misteła — Samos Sherry — Madeira — Wino portowe Vermouth — Cinzano. — — —

Emil Misera, Katowice ul. Warszawska 6 Telef. 1328

Nowy wynalazek XX wieku

Płaski zegarek

Tylko zł 5.93 (zam. 26)

Wysłaliśmy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za doby chód na 8 lat. 2 szt. 11.00, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.00, Lepszego gatunku 7.75, 9.50, 11.50, 15.-, 18.21, 25 i 35 zł. Na reke z paskiem 10.50, 14, 17, 20, 25, 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. Lepszego gatunku 24, 25, 37, 45, 55 zł. Biżuteria srebrowa 15, 17 i 20. Za koszyka przesyłki płaci kupujący. Adr. zegarów, **Jan Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, Oddz. 5.** Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Miństwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310. Zegarek ożymnien, za który bardzo dziękuję, chodził co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu niemiłemu zdziwieniu chodził lepiej od „Omegi”, który tobi różnie naprzd, albo w tył. Zegarek otrzymałm od Pana nie tobi zadnie różnicy, tak że przysłałm mi anulować. Proszę o łaskawe wysłać dwa zegarki: plastik, niklowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z pozdrazaniem Jan Kalużński, Lublin, (Nr. 3455). Sz. P.! Uzależniam prośbę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymanie 3 zegarków, z których jestemniy zadowolony. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Kuba Miłozidecy w Góleszynie. Z pozdrazaniem prezes Stanisław Borowicz, Okres, Towarz. Rolnictwa w Kartnie, (Nr. 4350). Sz. P.! Uzależniam zamówienie w zupełności i ta droga składam W. Panu podziękowanie. Z pozdrazaniem Płiat, Konstanty, Post, Pol. Państw., poczta Jasło, (Nr. 4357). W. P.! Za przesłanie mi 2 zegarki składam P. serdecznie podziękowanie, gdyż jestem z nich zadowolony, a teraz proszę o przysłanie mi jednego zegarka, damskiego z skór. pask., Post, Pol. Państw. w Szczepanowic, Jan Bukiewicz.

Karnawał dla Pań!

Kostjumy jedwabne i inne na bale maskowe i reudy, zupełnie nowe, wypożycza Salon Mód „Zofja“, Katowice ul. Mariacka 8 II. p., obok hotelu „Savoy“.

Cheesz **MEBLE** to nie kupić **MEBLE** załuj

przysć do największego magazynu mebli **ANTONI CHRUSZCZ, DĄB**

Tel. 1372 — ul. Dębowa 2 i 25 — Tel. 1372

Sypialki mahoniowe, sypialki dębowe, jadalni, pokoje meble, meble klubowe, kielnie i wiele innych rzeczy po cenach konkurenc. 140

Lanckorona
(st. Katwarska linja Krakow—Zakopane)

Pensjonat „Willa Róż“.
Sezon zimowy, tereny narciarskie. 3

Kursa kroju i szycia
koniekcji damskiej i dziecięcej oraz bielizny 32 „Wyższej Uczelni Władysława“, Katowice, Andrzeja 2 Wpisy we wtorek 10 i srodę 11 bn. przed i popo.

Młody, przystoiny i inteligentny brunet, z zawodu tokarz, lat 31, pragnie poznać Pannę, lub wdówkę w wieku 30 lat, czuj nieposzukawater, w celu matrymonialnym. Oferty składać do Adm. „Pol. Zach.“ pod „Brunet“ 27

Wobec stabilizacji złotego — czas znów oszczędzać!

Wkłady oszczędnościowe
(począwszy już od 1 zł)

ilokaty sum większych i mniejszych przyjmujemy od rana 8⁰⁰ do 5¹⁵ pop. na korzystnych warunkach **za wysokiem oprocentowaniem.**

Udzielamy pożyczek na dogodnych warunkach na terminy dłuższe i krótsze na **Hipoteki i weksle** oraz na reparacje domów.

Zaletwiany redyskont weksli handlowych, inkaso itd. — Każdy kupiec, przemysłowiec lub rzemieślnik winien mieć **czeki Miejskiej Kasy Oszczędności.** — Polecamy nasze skarbniki metalowe, które wypożyczamy darmo.

Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach, ul. Pozosta nr. 7
Telefony przez Magistrat nr. 19, Dyrekcja 44
Instytucja popularnej pewności — założona w roku 1877

Za pewność powierzonych kapitałów Miejskiej Kasie Oszczędności odpowiada cały majątek i sila podatkowa gminy miasta Katowic. 2263

Na podstawie uchwały Kuratorium Miejskiej Kasy Oszczędności i magistratu miasta Katowic, zostały przedwojenne wkłady oszczędnościowe na 25% waloryzowane.

Instytut Stenograficzny
Wl. Chrapusły Katowice prowadzi stałe **Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.**

Dokształcanie w językach, korespondencji tudzież pisania na maszynie. 15
Sekretariat Instytutu Stenograficzn. Francuska 17.

AMOL

Uwaga na znak ochronny!

Od wielu lat używany i jako najlepszy uznany! Niebezpieczny dla zwierząt i turystów, zmniejsza serce i otwiera, doskonały środek do masowania!

Wszędzie do nabycia!

Poszukiwany inżynier

dokładnie doświadczony w budowie wozonów, mający jak najlepsze referencje, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia zawierające dokładny życiorys i fotografie do Administracji „Polski Zachodniej“ pod „Inżynier“.

Na słotne dni jesienne i zimowe nieprzemakalne płachty i opony

2116 poleca **Noczyński Sp. z o. odp.**
Katowice, ulica Mariacka Nr. 18 a
Telefon Nr. 1243 i 520